KWARTALNIK

KWIECIEŃ 1935

Nr. 2.

LEKARZ HOMEOPATA

Organ Towarzystwa Zwolenników Homeopatji Rzeczypospolitej Polskiej

TREŚĆ:

ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Nowy Świat 16
WYDAWCA:
Towarzystwo Zwolenników Homeopatji.

Prenumerata: roczna 4 zł., z przesyłką 5 zł. numer poj 1 zł. z przesyłką 1 zł. 25 gr.

„LEKARZ HOMEOPATA"

rok założenia 1902

wychodzi co kwartał.

KOMITET REDAKCYJNY:

Dr. med. St. Breyer (Kraków), lek.-dent. St. Blikle (Warszawa), Dr. med. Burian (Warszawa), Dr. med. H. Cyrkler (Warszawa), Dr. med. L. Dobrowolski (Warszawa), Dr. med. K. Gotlib (Warszawa), Dr. med. W. Hnatkiewicz (Warszawa) i Mag. farm. A. Puliński.

Redaktor nacz. Dr L. Dobrowolski.

Warunki prenumeraty rocznej: w Polsce 4 zł.; z przesyłką 5 zł.; pojedyńczy numer 1 zł.; z przesyłką 1 zł. 25 gr. Członkowie Tow. Zwolenników Homeopatji otrzymują bezpłatnie.

W poczet członków Towarzystwa w myśl § 5 Statutu przyjmowane są osoby na zasadzie balotowania.
Wpisowe jednorazowo wynosi pięć złotych.
Składka roczna (członek rzeczywisty) 6 złotych.

Adres redakcji: Warszawa, Nowy Świat 16, tel. 690-96.
Adres administracji: Warszawa, Nowy Świat 16, tel. 623-41.
Tow. Zwol. Homeopatji.

1935 Avril Nr. 2

MÉDÉCIN - HOMÉOPATHE

Organe officiel de la Société des adhérents d'homéopathie de la Pologne.

Revue fondée en 1902. Paraissant 4 fois par an.

Rédacteur en chef Dr. Lucien Dobrowolski.

Redaction: Varsovie, rue Wronia 64 log. 2.
Administration: Varsovie rue Nowy-Swiat 16, Société d'Homeopathie de la Pologne.

Abonnements: Pologne: Un an 5 zloty. Etranger: Un an: 1 dollar

SOMMAIRE:

Les revues „Médecin-Homéopathe" paraissent chaque année en quatre numéros; elles donnent le résumé des Actes officiels du Conseil d'Administration de la Societé des adhérents d'homéopathie de la Pologne, des Nouvelles du Monde médical, une Revue bibliographique.

Les numéros du „Médecin-Homeopathe" sont envoyés régulierement, à titre de réciprosité, à toutes les Revues homéopathiques du monde entier.

54

Résumé des travaux originaux.

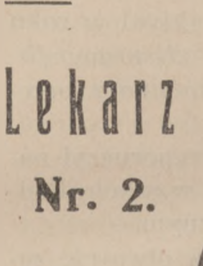
1. Élément historique de la homéopathie en Pologne par le *Dr. Wł. Hnatkiewicz*

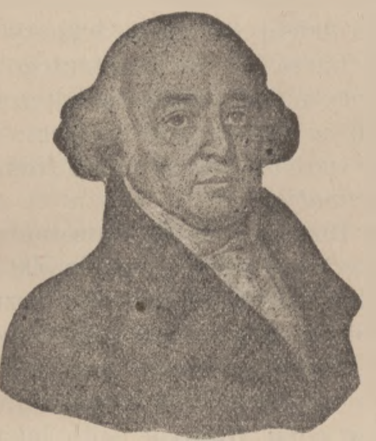
En publiant cette ouvrage le Dr. Hnatkiewicz a pleinement atteint le but qu'il se proposait présenter l'histoire de l'homeopathie en Pologne, simple, clair. En ce moment, où la doctrine homeopathique se répand chaque jour, l'ouvrage du Dr. Hnatkiewicz est appelé à rendre de nombreux services aussi bien à ceux qui débutent qu'à ceux qui pratiquent notre doctrine depuis de nombreuses années et nous devons le féliciter d'avoir entrepris et mené à bien un pareil travail, nécessitant tant de recherches.

2. Congrès de Budapest par le *Dr. L. Dobrowolski*

Programme prodisoire du Congrès international Homéopathique, qui se tiendre à Budapest, du lundi 19 au samedi 25 août 1935.

Similia similibus curantur





Dr. S. Hahnemann

Homeopata
1935.

„Gdy chodzi o sztukę ratowania życia jest zbrodnią zaniedbać nauczenia się tej sztuki" *Hahnemann*

Dr. WŁADYSŁAW HNATKIEWICZ

ZARYS HISTORYCZNY ROZWOJU HOMEOPATJI W POLSCE

Pierwsze przedostanie się pojęć o Homeopatji do Polski, zbiega się z rozwojem Homeopatji w Rosji, które powstało mniej więcej koło 20 roku zeszłego 19-go stulecia. Wtedy bowiem Polska, jako kraj zabrany przemocą, związana była nierozerwalnie z Rosją i ewolucje socjalne i społeczne, jakie odbywały się w Rosji, musiały zahaczyć i o Polskę. Tak też się stało i z Homeopatją. W roku 1824-ym do Petersburga przybył z Niemiec Dr. Adam, który się zapoznał z systemem leczenia Homeopatycznego od samego Hahnemana, od D-ra Adama przejął zasady Homeopatji Dr. Schering, ówczesny lekarz sztabowy oddzielnego Korpusu Gwardji Cesarskiej. W tymże prawie czasie, w Inflantach (w kraju Nadbaltyckim) i w Królestwie Polskim, za-

czął się rozpowszechniać nowy sposób leczniczy z pięknemi wynikami dzięki staraniom lekarzy Stegemanna i przybocznego lekarza W. Ks. Konstantego Pawłowicza — Dra Bizela, który nawet wyniki swej praktyki w roku 1825-ym ogłosił w prasie pod tytułem: „*Usprawiedliwienie nowego sposobu leczenia Dra Hahnemana, przezwanego Homeopatją.*"

Doktorowi Bizelowi W. Ks. Konstanty poruczył nawet leczenie wychowańców w liczbie 500 w szkole Podchorążych lityIko sposobem homeopatycznym.

W Petersburgu nową naukę leczenia otwarcie zaczął głosić Dr. Trinius, rodzony siostrzeniec Hahnemana, lekarz domowy Ks. Wirtemberskiej, członek Akademji Nauk, w roku 1824-ym jako lekarz nadworny, a od roku 1829-ego jako wykładowca nauk przyrodniczych ówczesnemu następcy tronu, a późniejszemu cesarzowi Aleksandrowi II-mu.

Zawdzięczając Drowi Triniusowi cesarz Mikołaj I-y Pawłowicz i brat jego Michał Pawłowicz zapoznali się z Homeopatją i zawsze odnosili się ku niej życzliwie i przychylnie.

Wspomniałem o D-rze Triniusie nieco obszerniej, choć to się właściwie może nie odnosi do Historji Homeopatji w Polsce, ale głównie dlatego, że początek rozwoju Homeopatji w Rosji zawdzięcza Doktorom, bezpośrednio obeznanym z homeopatją od samego Hahnemana — Drowi Adamowi, Drowi Triniusowi, jako siostrzeńcowi Hahnemana: obaj tak wysoko stanęli u dworu Rosyjskiego, że rozwój homeopatji nie tylko nie mógł być tamowany w Rosji, a tem samem i w Polsce, ale w całej pełni i z wielkim pożytkiem dla idei homeopatji mógł się swobodnie rozwijać i krzewić.

W roku 1829—1831 (w Moskwie i w Petersburgu wybuchła silna epidemja cholery. Okazało się, że lekarze allopaci nie mieli pojęcia o leczeniu tej strasznej choroby, przeto leczenie ówczesne dawało ogromny procent śmiertelności, kiedy tymczasem leczenie podług nowej metody — homeopatycznej, które już dało się

poznać w Rosji z pięknych wyników leczniczych i w tej ciężkiej chorobie oddało wielkie usługi ludzkości, sprowadzając % śmiertelności do minimum i tem utorowało sobie drogę pomimo wielkich przeciwności ze strony wyższej administracji lekarzy cywilnych i wojskowych do wielkiej wdzięczności pacjentów i ku wielkiemu uznaniu wielu światłych i wpływowych osób i zachęciło do wyłącznego leczenia się tą metodą.

Z pomiędzy wielu pionierów homeopatji, oprócz powyższych lekarzy i wielu światłych dygnitarzy państwowych oraz zamożnej inteligencji, odznaczył się jeszcze bardzo w sprawie rozwoju homeopatji w Rosji nasz rodak Dr. Czermiński, który, mając lat 15, uzyskał stopień Kandydata Filozofji, na Uniwersytecie w Wilnie, a w 6 lat potem uzyskał stopień Dra Medycyny (urodzony w roku 1800-ym, zmarł w r. 1860-ym). Po ukończeniu nauk wstąpił do wojska, w pięć lat już w stanie spoczynku, rozpoczął praktykę w Żytomierzu, na Wołyniu i wkrótce zasłynął tam, jako bardzo zdolny i wzięty lekarz-homeopata. Pomimo wielkich nieprzyjemności, drwin, wyśmiewań, a nawet groźb ze strony kolegów i oskarżeń do władz, zamiast odpowiedzi leczył swoich pacjentów w dalszym ciągu z dobrym skutkiem, a było między nimi sporo nieuleczalnych zwykłą metodą leczniczą. W roku 1830-ym w czasie wybuchu epidemji cholery z rozporządzenia gubernatora oddane zostały D-rowi Czermińskiemu dwie części miasta Żytomierza pod jegą opiekę lekarską i zarazem został mu przydzielony Szpital Wojskowy.

Wyniki leczenia okazały się świetne: ze 122 chorych na cholerę, leczonych metodą homeopatyczną, umarł *tylko jeden*. Należy przytem zaznaczyć, że od Zarządu Szpitala za leczenie całkowite żadnych środków pieniężnych nie pobierał.

Przekonawszy się ze swej czteroletniej praktyki homeopatycznej, że prócz pięknych wyników, leczenie homeopatją, nie wymaga dużych wydatków na lekarstwa, zmniejsza w wojsku choroby chroniczne i przeto nie-

zdolnych do pracy i emerytowanych daje co roku mniej, niż przy leczeniu allopatją, Dr. Czermiński w roku 1831-ym zwrócił się z podaniem do ówczesnego ministra Wojny Hr. Czernyszewa oraz z prośbą do Gubernatorów Wołyńskiego i Podolskiego, aby na zasadzie jego doświadczenia z leczeniem środkami homeopatycznemi w Szpitalu Wojskowym w Żytomierzu, uważając przytem leczenie homeopatyczne jako jedyny sposób racjonalny i jednocześnie najtańszy, a więc dający duże oszczędności dla skarbu Państwa,—wobec tej szczególnej przewagi homeopatji nad allopatją uprasza oddać mu do jego rozporządzenia szpital na 100 łóżek dla leczenia chorych według zasad homeopatji i za jego pieniądze własne.

Niestety! oba te podania D-ra Czermińskiego wskutek sprzeciwu Rady Lekarskiej i Departamentu Wojenno-lekarskiego nie zostały przychylnie przyjęte, a nawet nastąpił zakaz leczenia środkami homeopatycznemi w lądowych, morskich i cywilnych szpitalach, który (zakaz) był zatwierdzony uchwałą Rady Państwa.

Jednak wkrótce na wniosek ówczesnego ministra oświaty Ks. Galicyna i kontrolera Państwa Chitrowa, przy udziale D-rów Homeopatów — D-ra Adama, D-ra Triniusa i D-ra Hermana, w sprawie Homeopatji była utworzona komisja. W wyniku tej komisji w r. 1833-im wyszło rozporządzenie Rady Państwa, że chociaż sposób leczenia środkami homeopatycznemi został zabroniony w państwowych i miejskich szpitalach, to jednak pozwolono praktykować leczenie środkami homeopatycznemi i otworzyć w Petersburgu Centralną Aptekę Homepoatyczną. To rozporządzenie Rady Państwa zostało wykonane na skutek przedstawienia Cesarza Mikołaja I-go, który zawsze był dobrze usposobiony dla Homeopatji i nawet miał zamiar wprowadzić wykłady o homeopatji i o metodzie leczenia środkami homeopatycznemi w Uniwersytecie, ewent. w Akademji Wojenno-lekarskiej, oraz urządzić niezbędne kliniki homeopatyczne. Wobec tego chociaż prośba D-ra Czermiń-

skiego co do wprowadzenia leczenia homeopatycznego w szpitalach Wojskowych spełzła na niczem, to jednak pośrednio przyczyniła się do wydania odpowiednich państwowych uprawnień w sprawie swobody w leczenia homeopatją, jakoteż zakładania aptek homeopatycznych w całem Państwie Rosyjskiem a więc i w Polsce.

W roku 1843-im za czasów ministra spraw wewnętrznych liberalnego Hr. Perowskiego — Dr. Czermiński znów wznowił swoje starania u Gubernatora Wołyńskiego celem oddania mu na 2—3 lata oddziału w Szpitalu Żytomierskim na 80—100 łóżek, ażeby mieć możność wykazania przewagi leczenia homeopatycznego nad allopatycznem. Ale znów sprzeciw ze strony uczonych z Komitetu Wojenno-lekarskiego przyniósł D-rowi Czermińskiemu nową odmowę i nowe rozgoryczenie.

Wobec tego, że warunki obecne jakoteż stosunek sposobu leczenia homeopatycznego i allopatycznego w szpitalach tak wojskowych jakoteż cywilnych do dziś dnia nie uległy żadnej zmianie, przeto wszystkie dowody, obliczenia i rozumowania Dra Czermińskiego nic nie straciły na wadze i aktualności, chociaż to było bardzo dawno, a zyskały jeszcze większe znaczenie. Idea dać zdrowie czy to żołnierzowi, czy cywilowi, a skarbowi Państwa miljonowe oszczędności już od 100 lat czeka swego urzeczywistnienia.

W owym czasie, kiedy się te dzieje odbywały, a losy homeopatji ważyły, — w Warszawie praktykowali sposób leczenia homeopatycznego: Dr. Bižel, Dr. Milo i Wolf — w Warszawie, a Dr. Koperski w Lublinie.

Pomiędzy latami: 50—60 rokiem zeszłego stulecia i później w Polsce leczyli metodą homeopatyczną:

Praktyk, obywatel ziemski *Józef Podwysocki,* wysłużony kapitan rosyjski, spolszczył dziełko D-ra Konstantego Herynga: „*Der homeapatische Hausärtzt*„.

Następnie praktykowali:

Dr. Pilecki, Dr. Wójcewicz, Dr. Wilczyński, Dr. Kójsiewicz, Dr. Piramowicz, początkowo praktykował

w Hrubieszowie, potem w Biłgoraju, pow. Zamojskiego, ziemi Lubelskiej.

Dr. Wieniawski Tadeusz, który od roku 1845—1858 zarządzał szpitalem w majątku Hr. Zamojskiego i któremu oddana była oddzielna sala w Szpitalu S-go Ducha w Warszawie (1867—1869). Dr. *Kuczyński Stefan,* który początkowo praktykował w Hrubieszowie, następnie w Warszawie, za którego inicjatywą i przy współudziale była otworzona Apteka Homeopatyczna przez Prow. Alfonsa Franckiego i lecznica dla przychodzących chorych (o tem p. niżej) przy Aptece hom.. W tym czasie i nieco później w Królestwie Polskiem leczyli sposobem homeopatycznym, następujący lekarze:

Dr. Andrzejewski w Kielcach, Dr. Mazurkiewicz w Lublinie, Dr. Bartkowski Klemens w Warszawie, który zaczął praktykę w Hrubieszowie, potem przeniósł się do Warszawy. Napisał:

„Postrzeżenia medyczne, oparte na dowodach i doświadczeniu“ rok 1887-y.

Dr. Lic praktykował w Warszawie koło 1897 r.

Dr. Rymurkiewicz początkowo w Lublinie a koło 1891 roku w Warszawie.

Prócz doktorów dyplomowanych leczyli Homeopatją niekiedy bardzo skutecznie zwolennicy — praktycy a mianowicie *A. Kortyński* obywatel w Hrubieszowie i *Kornel Malczewski* obywatel w Hrubieszowie.

W Poznańskiem.

Dr. Fiszer w Poznaniu.

Dr. Goldman w Poznaniu.

Dr. Szczaniecki, obywatel w Łaszczynie w Poznańskiem.

Na Litwie (dawniejszej) i w *Kowieńszczyźnie.*

Dr. Dombrowski Ryszard w Szawlach Gub. Kowieńskiej.

Dr. Jawłowski w Kownie.

Następnie należy wymienić wielu zwolenników i praktyków, którzy się dobrze zasłużyli Homeopatji

zjednali sobie wśród pacjentów duże uznanie i niemały rozgłos. Do nich należą:

Billewicz Józef, obywatel pow. Rosjeńskiego — spolszczył dziełko Dra Klotara Müllera: „*Der Homeopatische Haus und Familienartz* wyszło w Lipsku i w liche mtłomaczeniu bez podpisu tłómacza.

Grużewski W. obywatel w Spokojności, gub. Kowieńskiej. Od roku 1851 bardzo wzięty praktyk; wydał dziełko. „*Przewodnik w leczeniu krupu i kokluszu*“ oraz po francusku: „*L'homeopathie ou l'action des doses infinitésimales demontrée directement par des essais*“, wyd. w Paryżu z litograficznemi wizerunkami. Praca uznana w Niemczech i we Francji.

Hryszkiewicz w Szawlach obywatel pow. Kowieńskiego znakomity praktyk spolszczył: „*Klinische Anweisungen der Krankheiten*“ Dra H. G. Jahra.

Kopycki Karol obywatel pow. Kowieńskiego z Sodaliczek, uczeń Dra Niklewicza zdolny praktyk.

Siwicki Juljusz, obywatel z Neubor w Kurlandji, praktyk *Staniewicz Anioł* X. Karmelita w Nowych Kielmach, — znakomity praktyk i teoretyk metody homeopatycznej.

W Wilnie.

Dr. Olszewski.

Dr. Wróblewski.

Brak wszelkich danych biograficznych nie pozwala ustalić, kiedy praktykowali i leczyli metodą homeopatyczną w Wolnie powyżej zacytowani lekarze. Dalszy rozwój Homeopatji w Wilnie rozpoczyna się głównie od chwili założenia Towarzystwa Zwolenników Homeopatji, którego dzieje będą opisane poniżej, obecnie chce udzielić miejsca lekarzom Homeopatom, którzy pracowali z korzyścią dla rozwoju Homeopatji w b. *zaborze Austrjackim t. j. w Galicji.*

W tym zaborze według świadectwa tamtejszego pionera wiedzy homeopatycznej Dra Antoniego Kaczkowskiego, który zebrał z ciężkim trudem listę lekarzy-homeopatów, praktykujących we Lwowie i w miejsco-

wościach sąsiednich, a nawet bardzo oddalonych jak zabór Rosyjski i Pruski, lista owa lekarzy homeopatów umieszczona w końcowym spisie lekarzy i praktyków-zwolenników w jego tłomaczeniu książki Dra Artura Lutzego *„Nauka Homeopatji“* Lwów r. 1863, przedstawia się jak następuje:

Doktorzy i chirurdzy praktykujący podług metody homeopatycznej:

1. *Artymowicz A.* Chirurgiae Patronus we Lwowie.

2. *Bielski Józef* Dr. Med. i Homeopata, praktykujący we Lwowie, autor.: *Homeopatji dzisiejszej i „Lekarz i Chory“*, Lwów 1872. *„Homeopatja Popularna“* według Dra Herynga z Philadelphji przełożona z franc. i uzupełniona własnemi uwagami i objaśnieniami.

3. *Dokupil I.* Chirurg Patronus Lwów.

4. *Kaczkowski Antoni* Dr. Med. i Chir. znakomity lekarz i praktyk we Lwowie. Redagował i wydawał Kwartalnik *„Lekarz Homeopata Polski“* r. 1861, w nim bogato prowadzony dział Weterynarji Homeopatycznej. Napisał: *„Nauka Homeopatji“ Artura Lutzego,* spolszczona i wielu dodatkami pomnożona przez Ant. Kaczkowskiego Dra Med. i Chir. etc... Lwów 1863 r. Tegoż autora kapitalne i jedyne po polsku dzieło o Homeopatji, które doczekało się 2-ch wydań:

„Teoretyczna i Praktyczna Nauka Homeopatji“, napisana p. Dra Med. i Chir. Antoniego Kaczkowskiego. 2tt. Lwów, wyd. 2-gie 1887 r.

5. Kéler Stefan Dr. Med. — Lwów.

6. Kierkierowicz Grzegorz — Lwów.

7. Szreter Gustaw Dr. Med. — Lwów.

8. Maksymowicz Andrzej Dr. Med. — Kraków.

9. Paleczny Jan Dr. Med. i Chir. — Kraków.

11. Beck Dr. Med. w Przemyślu.

10. Ebers W. Dr. Med. — Kraków.

12. Brust L. Chir. Patron w Zborowie.

13. Buchta Ant. Chir. Patr. w Bursztynie.

14. Friedman M. Chir. Patr. w Rohatynie.

15. Löw Wilhelm Dr. Med. w Tarnowie.

16. Madejski Edw. Mag. Chir. w Strzeliskach lekarz Ks. Sanguszki.

17. Neupuner Ambroży Mag. Chir. w Bełzie.

18. Niessner Jan Chir. Patron w Kimpulunym.

19. Plewiński Stefan Dr. Med. w Pilipczu.

20. Schleissteher A. Dr. Med. w Rzeszowie.

21. Weiss A. Mag. Chir. w Cieszkowicach.

22. Witkowski Ludwik Mag. Chir. w Mielnicy.

23. Zbyszewski Franciszek Dr. Med. w Brzozowie.

Jako dalszy ciąg zasłużonych na polu rozwoju Homeopatji praktyków i zwolenników Homeopatji wylicza Dr. A. Kaczkowski 25 osób, których na tem miejscu pomijam, gdyż praca niniejsza i tak przekracza ramy zamierzone.

Natem miejscu kończą się wiadomości zaczerpnięte z *Historji Homeopatji w Rosji Dra M. Bojanusa* — a w streszczeniu przez *M. A. T. w* jego dziełku: *„Zasady Homeopatji“*, jak również dane zebrane o lekarzach Homeopatach i praktykach nie lekarzach w b. zaborze Austrjackim i w sąsiednim z nim powiecie Hrubieszowskim Ziemi Lubelskiej oraz w samym Hrubieszowie, gdzie przeważnie osiadali i rozpoczynali swoją praktykę lekarze-homeopaci. Wielka tylko szkoda, że wiadomości te, uzyskane z powyższych źródeł co do naszych lekarzy-homeopatów są nader skąpe i niedokładne: mało danych biograficznych, czasem żadnych — nie posiadamy wykazu ich prac, nawet nie znamy imion każdego z bojowników o naszą prawdę leczniczą i jej uzasadnienie. Nie było komu dbać o to a stowarzyszeń lekarzy-homeopatów nie było, bo i któż by więcej się zajmował taką garstką heretyków-naukowych, którzy, zdawałoby się, że wcześniej czy później zaginąć muszą. A jednak stało się inaczej, jak to zobaczymy poniżej.

Dalszy rozwój Homeopatji w Polsce od roku 1870—1890 i zarówno następny długi okres aż do naszych czasów przedstawia się okazale imponująco, skupiona bowiem w Warszawie poważna liczba lekarzy-homeopatów rozpoczęła nader owocną pracę i wkrótce przez swe

wybitnie korzystne leczenie środkami homeopatycznemi znaazła w społeczeństwie naszem powszechlne uznanie. Piękne wyniki z osiągniętej pracy lekarskiej wpłynęły nader dodatnio na zaufanie do metody Hahnemana, przez co rozwój Homeopatji nie krępowany czynnikami miarodajnemi w swej pożytecznej działalności, pomijając już niechętne czasem nawet wrogie ustosunkowanie się do nas lekarzy lub aptekarzy szkoły oficjalnej, wkrótce zyskał wielki rozgłos i niemałe powodzenie. Przyczyniło się wysoce do tego powstania w Warszawie dwóch Aptek Homeopatycznych jedna nieco wcześniej t. zw. Centralna w roku 1877, a druga otwarta w roku 1894-ym przez Towarzystwo Zwolenników Homeopatji. Obie pod kierunkiem światłych i fachowo uzdolnionych aptekarzy, o czem obszernie będzie podane poniżej, zyskały przez nader sumienne i czyste przygotowanie lekarstw homeopatycznych i ich rozcieńczeń wysokie uznanie i wysokie zaufanie i tak lekarzy-homeopatów jakoteż u szerokiej publiczności.

Przy tych właśnie aptekach zgrupowali się prawie wszyscy lekarze-homeopaci, tembardziej, że przy każdej aptece utworzone zostały jednocześnie i lecznice dla przychodzących chorych za umiarkowaną opłatą. lista Drów, którzy się dobrze zasłużyli i przyczynili do rozpowszechnienia metody homeopatycznej słowem i czynem w tym półwiekowym prawie okresie czasu przedstawia się jak następuje:

1. *Dr. Deliński Jan*, urodz. w r. 1850-ym. Dyplom uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim w r. 1881. Pierwotnie praktykował w m. Zambrowie w Łomżyńskiem, a przez ostatnie 30 lat w Warszawie, gdzie swoją wiedzą praktyczną i serdecznem traktowaniem swoich pacjentów zjednał sobie wielkie zaufanie i wdzięczność nie tylko u ludności chrześcijańskiej, ale i żydowskiej, która go nazywała swoim „ojcem". Zmarł w r. 1926-m.

2. *Dr. Med. Kleczkowski Maurycy.* Docent Uniwersytetu Charkowskiego był przez całe życie wielkim wrogiem Homeopatji, jednak na kilka lat przed swym

zgonem przekonawszy się o przewadze i lepszych wynikach leczenia homeopatycznego nad allopatją *przeniósł* się do Warszawy i tu rozpoczął praktykę homeopatyczną. Zmarł 12/I 1898 r. mając lat 69.

3. *Dr. Paciejewski Wojciech.* Urodz. w r. 1830. Po skończeniu Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w r. 1875 zmuszony był wstąpić do wojska i został chirurgiem podczas wojny Rosyjsko-Tureckiej.

Po odbyciu kampanji Wojennej i wysłużywszy sobie za nieskazitelną pracę w wojsku stopnie, ordery i emeryturę, zetknął się z D-rem Drzewieckim, od niego zapoznał się z Homeopatją i przekonawszy się o przewadze nauki Homeopatycznej, zaczął praktykować podług tej metody i wkrótce zjednał sobie duże zastępy wdzięcznych pacjentów. Zmarł w, r. 1901-ym.

Dr. *Drzewiecki Józef* urodzony w 1865-ym roku, w Warszawie, b. ordynator Kliniki Uniwersyteckiej Wydziałowy U. W. przy Szpitalu Św. Ducha. W r. 1907-ym zginął od ręki skrytobójcy. Wszechstronnie wykształcony i z nauką Hahnemana zagranicą w Paryżu, a głównie w Londynie gruntownie oznajmiony — rozpoczął praktykę homeopatyczną w Warszawie. W krótkim czasie dał się poznać ogromnej rzeszy pacjentów jako znakomity lekarz i dyagnosta. Z prac jego wspomnieć należy: 1) *„O Homeopatji“*—odczyt wygłoszony na korzyść Osad Rolnych w dniu 19 kwietnia 1889 roku.

2). *„Cholera“* i jej przyczyny powstawania i leczenie, według zasad Homeopatji.

3). *„Mięso czy pokarmy roślinne“*

4). *„Homeopatja“*, jej podstawy i prawa.

5). *„Terapja Homeopatyczna“* rok 1904.

Dziełko pięknie napisane ale niukończone.

6). Redagował miesięcznik *„Lekarz Homeopata“* wyd. Tow. Zw. Hom. oraz społeczne pismo — tygodniowe pod tyt. *„Niwa“*.

Był zołożycielem i twórcą naszego Towarzystwa Zwolenników Homeopatji.

Obszerniejszy życiorys jego skreślony w 25-letnią rocznicę zgonu przez Dr. W. K. umieszczony w „Lekarzu Homeopacie w Nr. 2 kwart. za rok 1932.

5). Dr. Buczyński Konstanty urodzony w 1872 r. w Kownie, Gimnazjum skończył w Rydze a Uniwersytet Wydział lekarski w Warszawie w 1898-ym.

Piastował rozmaite godności naukowe, i społeczne, wykazując organizacyjną zdolność i szeroki rozmach wszędzie, gdzie tylko mógł jaknajkorzystniej swoją energję rozwinąć. W roku 1927-ym zainteresował się homeopatją opanował wiedzę Hahnemana dostatecznie, aby módz korzystnie na tem polu pracować i metodę homeopatyczną rozwijać i krzewić. Był wiceprezesem Towarzystwa Zwol. Homeopatji a w roku 1929 jako delegat Polski z ramienia Tow. Zwol. Hom. na Zjeździe Międzynarodowym Ligi Homeopatycznej w Genewie został obrany Viceprezesem tejże Ligi Międzynarodowej. Pisywał w sprawach Opieki Społecznej, Hygjeny i Homeopatji do rozmaitych pism stołecznych (głównie w Kurjerze Warszawskim). W „Lekarzu Homeopacie" napisał „*Sprawozdanie ze Zjazdu Międzynarodowego Homeopatów w Genewie*".

Obszerne i ciepłe wspomnienie pośmiertne skreślone przez „Redakcję kwart. „Lekarz Homeopata" umieszczone w Nr. 3 za rok 1933-ci

Zmarł w kwietniu 1933 r.

Wszyscy lekarze powyżej wymienieni ubyli już z szeregów naszych, — a nowe kadry bojowników o naszą metodę i prawdę, o którą walczymy, wypełniają się bardzo powoli. Niechcąc poruszać przyczyn, jakie hamują rozwój homeopatji w Polsce, stwierdzić muszę, że jednak w każdym razie nie cofamy się w tył, ani stoimy na miejscu z naszą pracą, tylko choć zwolna, ale stale posuwamy się naprzód i dajemy o sobie znakomitemi wynikami leczenia środkami homeopatycznemi, przez co idea homeopatji nie ginie wśród społeczeństwa, a tętni życiem, gdyż słowem i czynem torujemy sobie drogę do zupełnego zwycięstwa.

Teraz na tem miejscu należy wymienić tych, którzy tę walkę obecnie podjęli, prowadzą i są odpowiedzialni przed historją za wyniki realne i dodatnie w rozwoju homeopatji w dobie dzisiejszej, — do tych szermierzy ideowych, którzy włożyli na siebie dobrowolne te ciężkie obowiązki — walczyć aż do zwycięstwa, jak niegdyś dzieci nasze walczyły o niepodległość Polski, należą następujący doktorzy:

1). Dr. Blikle Stanisław, Lekarz-dentysta. Urodzony w 1870 r. Szkołę średnią ukończył w 1888 r. Dyplom Uniw. Warszawskiego na stopień lekarza — dentysty otrzymał w r. 1893-ym, poczem prowadził studja uzupełniając w Instytucie Dentystycznym przy Uniwersytecie Króla w Berlinie. Następnie pracował w Paryżu w Ecole Dentaire de Paris, jako asystent Dr. Sabrela. W roku 1894-ym powróciwyszy do Warszawy rozpoczął praktykę prywatną w domu, i w I-ej Lecznicy Dentystycznej Udziałowej. W r. 1910-ym na kursach Uzupełniających dla lekarzy-Dentystów w Warszawie wykładał dział dentystyki zachowawczej. Na różnych Zjazdach, jak na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w 1900 roku w Krakowie, w 1904 we Lwowie, w 1925 w Warszawie 1929 w Wilnie brał czynny udział i miał wykłady i referaty. Równie na Zjazdach Hygjenicznych Polskich w r. 1912 — 1918 i na Międzynarodowym Zjeździe Lekarzy Dentystów w Berlinie. Nadto w różnych pismach krajowych i zagranicznych jak „*Kronika Dentystyczna*", „*Przegląd Dentystyczny*", „*Odontologische Revue Zahnarztliche Rundschau*" wygłosił 24 prac specjalnych. Prócz tego w miesięczniku „*Wracz Homeopat*" ogłosił w r. 1910-ym: „Trzy główne przyczyny, dla których Homeopatja rozwija się u nas należycie", a w kwart. „Lekarz Homeopata" w r. 1932-im: O Energji zawartej w małej ilości materji i o chłonieniu lekarstw homeopatycznych w ustach i przełyku.

W roku 1883-im, wyleczony prze Dr. Drzewieckiego Józefa z ciężkiego ropnego zapalenia wyrostka robaczkowego, tak się przejął systemem leczenia homeo-

patycznego, że po rozpoczęciu swej praktyki, wprowadził go do leczenia chorób szczęk, jamy ustnej i zębów i w ciągu wieloletniej praktyki zebrał bogaty materjał ciekawych wyleczeń.

Obecnie ukończono dwie prace:

1) „Zasada podstawowa homeopatji oraz wynikające z niej konieczności terapeutyczne".

2). Zastosowanie homeopatyj przy leczeniu chorób szczęk, jamy ustnej i zębów, będą drukowane w piśmie Zowodowem *„Przegląd Dentystyczny*" oraz w *„Lekarzu Homeopacie*"

2). Dr. Gotlib Juljan-Kazimierz urodzony w roku 1903-im w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej. studa lekarskie odbywał w Uniwersytecie Warszawskim, który ukończył w r. 1928-ym. Już jako student interesował się metodą leczenia homeopatycznego, gdyż od dawna zarówno dom rodzinny jak i najbliższe otoczenie leczyli się bardzo skutecznie metodą Hahnemana. Po skończeniu Uniwersytetu postanowił zgłębić tę gałęź wiedzy, i oddał się na usługi tej metodzie leczniczej. Zasila swemi artykułami z dziedziny homeopatji kwartalnik „Lekarz Homeopata". Napisał o działaniu *Sulf jodat* w leczeniu czyraczności (Furunculosis kwart. Nr. 3 za rok 1932-gi — oraz sprawozdanie z Jubileuszu 35-letnie pracy na polu homeopatyi Dr. Wł. Hnatkiewicza. /kwart. Nr. 1 za rok 1932-gi

3). Dr. Cyrkler Henryk urodził się w Opolu Ziemi Lubelskiej 19 grudnia 1874 roku. Kształcił się w Zamościu i w Białej Podlaskiej. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił na Wydział lekarski, Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w r. 1900-ym, Praktykę rozpoczął w r. 1902-im.

W roku 1903 ułożył dla użytku chorych *Podręcznik do leczenia chorób środkami homeopatycznemi*", który po wyczerpaniu nakładu w r. 1925 wyszedł w nowem 2-iem wydaniu.

W kwartalniku „Lekarz Homeopata" ukazują się artykuły o działaniu środków homeopatycznych, z któ-

rych w przyszłości utworzy się cenne dzieło z dziedziny Farmakologji homeopatycznej Polskiej.

4). *Dr. Dobrowolski Lucjan* urodzony w Warszawie w r. 1896-ym. Wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego ukończył w roku 1923-im. Przez szereg lat pracował przy klinikach uniewersyteckich na oddziałach chorób wewnętrznych. Przez 3 lata był Dyrektorem i Naczelnym lekarzem największego w Polsce Szpitala — Sanatorjum. W roku 1927-ym zdał konkursowy egzamin w Szpitalu Dz. Jezus na Ordynatora Szpitali Warszawskich. Był głównym prosektorem w Szpitalu Św. Łazarza w Warszawie. Przez szereg lat był lekarzem w Sanatorjach w Rudce i w Otwocku. Był założycielem Centralnej przychodni przeciwgruźliczej im. Dr. Boguckiego, której był pierwszym kierownikiem. Wreszcie organizował Sanatorjum przeciwgruźlicze w Małorycie dla Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, z którego ramienia przez 2 lat był konsultantem. Od 5 lat jest gorącym zwolennikiem Homeopatji, ponieważ przekonał się na samym sobie o wysokiej wartości leków homeopatycznych. gdyż sam się wyleczył z przewlekłego kataru żołądka i kiszek, co właśnie było głównym powodem przerzucenia się do homeopatji.

Od roku 1932-go został Redaktorem kwartalnika *„Lekarz homeopata“* który zasilał swemi artykułami. Wydał w roku 1934-ym *„Poradnik homeopatyczny“*.

5). Dr. Hnatkiewicz Władysław. Urodzony 16 kwietnia 1860-go roku we wsi Neledew powiatu Hrubieszowskiego Ziemi Lubelskiej. Progimnazjum skończył w Hrubieszowie a gimnazjum w Chełmie w roku 1879. Wydział lekarski ukończył w r. 1885-ym. Dyplom zaś otrzymał w r. 1896-ym na Uniwersytecie Warszawskim. i w tymże roku rozpoczął gruntowne studja, nad nauką homeopatyczną. Będąc dostatecznie utwierdzony w przewadze homeopatji nad medycyną oficjalną, w czem niejednokrotnie się przekonał, oraz będąc w zupełności przygotowanym do pracy samodzielnej, praktykę lekarską podług metody homeopatycznej rozpoczął

już 1-go stycznia 1879 roku. Praktyka rosła w bardzo szybkiem tempie i przed samą wojną światową dosięgała najwyższego punktu.

Jednak pomimo to z tak ciekawej i różnorodnej praktyki nic napisać nie mógł, bowiem wszystkie swoje siły i niesłabnący zapał do pracy w całość poświęcał swoim pacjentom. Dopiero w późnym już wieku kiedy zaprzestał już przyjęć w Lecznicy homeopatycznej i zaniechał wizyt na mieście, nie przerywając przyjęć w domu u siebie, czas zbędny mógł poświęcić pracy naukowej. Owocem tego spokojniejszego w jego życiu okresu działalności lekarskiej, powstały prace naukowe drukowane i wygłaszane we wznowionym kwartalniku „Lekarz Homeopata", a więc od roku 1932-go Prace te ułożone w porządku Chronologicznym są następujące:

1). Przyczynek do leczenia po zapaleniu płuc włóknikowem i kataralnem. (Kwart. Nr. 1 — 1932 r.).

2). Dr Med. Drzewiecki Józef wspomnienie pośmiertne w 25 rocznicę Jego zgonu. (Kwart. Nr 2 1932 r.

3). Nacieczenia gruźlicze (Infiltrationes tuberculosae). Kwart. Nr. 2 — 1932 r.

4). Gruźlica płuc, jej istota i leczenie środkami homeopatycznemi (Kwart. Nr. 3. Nr. 4 — 1932 r.

5). Zrogowacenie skóry — Skleroderma (Kwart. Nr. 3 za 1933 r.).

6. Gruźlica kości i stawów i uleczalność takowej środkami homeopatycznemi (Kwart. Nr. 4—1933 r.).

7). Nowotwory. Uleczalność takowych lub zatrzymanie w rozwoju środkami homeopatycznemi (Kwart. Nr. 1 i Nr. 2 — 1934 r.).

8). Do Redakcji „Lekarza Homeopaty" Odpowiedź pismom Warszawskim: Wieczór Warszawski i Merkurjusz Polski (Kwart. Nr. 3 — 1934 r.).

9). Zarys historyczny rozwoju homeopatji w Polsce — praca niniejsza, jako skończona, wydrukowana i ogłoszona będzie w kwart. Nr. 2 za r. 1935-ty.

Dr. Burjan Ludwik. Urodzony w r. 1883-im, Medycynę studjował w Krakowie, Zurychu i Monachjum,

gdzie w roku 1914-ym otrzymał Doktorat Medycyny c. eximia laude. W roku 1932-im po gruntownem zapoznaniu się z tą metodą homeopatyczną został gorącym jej zwolennikiem i rozpoczął praktykę lekarską podług metod Hahnemana. Procz powyżej wymienionych lekarzy którzy wyłącznie tylko praktykują metodą homeopatyczną, mamy jeszcze w Warszawie spory zastęp lekarzy, którzy dorywczo w odpowiednich przypadkach stosują metodę Hahnemana, nie przerywając leczenia inną metodą, do której przywykli lub też zmuszeni okolicznościami. Są to lekarze t. zw. ekektycy, albo sympatyzujący z homeopatją, — do nich należą: Dr. Brennejsen Leopold, Dr. Nowak Stanisław, Dr. Konarzewska Marja, Dr Szewczykowski Jan, Dr. Sokołowski Tadeusz.

Ilu jest lekarzy studjujących medycynę homeopatyczną i interesujących się takową, a tacy napewno są trudno orzec, w każdym razie, może być też spora liczba.

Jeśli mają wielką zasługę lekarze homeopaci, którzy homeopatję posuwają naprzód, zdobywając co raz to nowe zastępy chorych, to trzeba przyznać, że i kierownicy i pracownicy aptek homeopatycznych w rozwoju homeopatji zajmują też wybitne miejsce. Powyżej już zaznaczyłem, że założenie apteki homeopatycznej przez prowizora Alfonsa Franckiego, miało dla homeopatji wielkie znaczenie, dotąd bowiem lekarstwa homeopatyczne sprowadzane były z zagranicy, głównie z Niemiec.

Pierwszy oddział homeopatyczny powstał przy *aptece Szmidta na* placu Ewangielickim.

Co do szczegółów otworzenia pierwszej apteki homeopatycznej i jej założyciela Prow. Farmacji Alfonsa Farnskiego, a zaczerpniętych od jego rodziny, to mamy następujące dane:

Prow. Farm. *Alfons Francki* urodził się jako syn aptekarza w Miechowie, kształcił się w gimnazjum Kieleckiem. Szkołę Główną ukończył w roku 1870-ym i po

skończeniu takowej został zarządzającym *apteką Steinera*, t. zw. „*Cesarską*“ na Krakowskiem Przedmieściu. Następnie odkupił koncesję na Aptekę Homeopatyczną, od *Abramowicza* (przy ulicy Elektoralnej), a po pewnym czasie w r. 1877-ym otworzył i urządził Aptekę Homeopatyczną, pod nazwą, „*Centralna*“ przy ulicy Czystej (dziś Ossolińskich) Nr. 6, korzystając z pomocy i wiedzy fachowej D-ra Stefana Kuczyńskiego.

Założenie apteki przez A. Franckiego ułatwiło w znacznym stopniu lekarzom ich ciężką pracę w leczeniu metodą homeopatyczną swoich pacjentów, jak również sprowadziło propagandę naszej metody na właściwe tory.

Jednocześnie przy aptece została otwarta lecznica dla przychodzących chorych za opłatą 20 kop. od osoby za poradę.

Pierwszymi ordynatorami lecznicy byli: Dr. Kuczyński Stefan i Dr. Wieniawski Tadeusz.

Zwolennikami homeopatji w swym czasie byli przeważnie rosjanie i arystokracja polska kresowa, szczególnie litewska, jak rodziny Platerów, Tyszkiewiczów, Kierbedziów i wiele innych oraz bardzo liczni — żydzi.

Tu w tej aptece powstał pierwszy projekt założenia Towarzystwa Zwolenników Homeopatji, wysunięty przez gen. inż. Stanisława Kierbedzia, a wzorowany na takiemże towarzystwie powstałem w Petersburgu, gdzie generał często przebywał. Projekt przy pomocy prow. farm. Al. Franckiego zamieniony został w czyn i w ten sposób przy Aptece Centralnej Homeopatycznej powstało Towarzystwo Homeopatyczne (zapewne nie oficjalnie). Później kiedy Dr. Józef Drzewiecki wziął inicjatywę w swoje ręce, za jego staraniem i przy pomocy pacjentów należących do sfery wyższych urzędników państwowych, uzyskawszy odpowiednie pozwolenie, nie tylko uzyskał zatwierdzenie Towarzystwa Zwolenników Homeopatji u władz wyższych, ale i za jego staraniem i przy pomocy dobrych ludzi (Alfons Jankowski, ziemianin) otwartą i urządzoną została Ap-

teka Tow. Zwol. Homeopatji pierwotnie na Nowym Świecie Nr. 46 w roku 1894-ym dnia 16 sierpnia. Nie będzie zbytecznem jeszcze, jeśli dla uzupełnienia Tow. Zwol. Homeopatji przytoczę pewne szczegóły — dane i daty historyczne dotyczące tegoż Towarzystwa, a mianowicie: *Ustawa* zatwierdzona została 20 marca 1892-go roku. *Pierwsze Walne Zebranie* odbyło się w sali Muzeum Przemysłu i Handlu w r. 1892-im 16-go stycznia.

Prezesem Walnych Zebrań został wybrany generał *Stanisław Kierbedź*, sekretarzem *Dr. Drzewiecki Józef.*

1-e Posiedzenie Zarządu odbyło się 9 czerwca 1892 roku. Na *prezesa* wybrano A. Połtawskiego. Kasjerem został Alfons Francki. Sekretarzem W. Walderowicz.

Członkowie zarządu: Szyrajew, Dr. Drzewiecki Józef i Szuch.

Zastępcy: Dr. Kuczyński Stefan, S. Szostakiewicz i I. Ewert.

Apteka została otwarta: 16 sierpnia 1894-go r.

Pierwszym zarządzającym Apteką Homeopatyczną Tow. Zwol. Hom. został prow. farm. *Stanisław Radziejewski,* urodzony w r. 1865-ym, dyplom uzyskał w Moskwie w r. 1889-ym. Po ukończeniu uniwersytetu pracował ½ roku w Petersburgu w Aptece Tow. Lekarzy Homeopatów pod kierunkiem znakomitego Dra homeopaty Eugenjusza Brazota, potem w Warszawie w aptece Alfonsa Franckiego koło roku 1890 do 1894-go, t.j. do czasu objęcia posady zarządzającego apteką homeopatyczną Tow. Zwol. Homeopatji. Był to człowiek wysoce energiczny, znakomity fachowiec i jednocześnie wielki miłośnik metody homeopatycznej i gorący jej propagator. Przedwczesny jego zgon — wskutek nadmiernej pracy i ekspansji duchowej, niedał mu rozwinąć nadzwyczajnych zdolności fachowych i towarzyskich, a Tow. Zwol. Hom. straciło w nim całą duszą i sercem oddanego na jego usługi gorącego pracownika i dobrego w całem znaczeniu tego słowa człowieka. Zgasł w pełni sił i energji życiowej w roku 1900-ym, dnia 6-go stycznia, mając lat zaledwie 35.

Niemniej zasłużył się homeopatji i Tow. Zw. Hom. następca poprzedniego *mag. Antoni Puliński,* powołany na zarządzającego Apteką Tow. Zw. Hom. w r. 1900-ym 1 kwietnia, urodzony w r. 1884-ym. Do roku 1890-go pracował w Aptece Centralnej Homeopatycznej. Cały ten okres 35-letni, od czasu objęcia zarządu Apteką Homeopatyczną Towarzystwa i po dzień dzisiejszy, poświęcił wysoce wydatnej parcy nad rozwojem wiedzy aptecznej, aby aptekę postawić na wysokim poziomie i wydobyć z niej jaknajwiększą korzyść dla Towarzystwa naszego i przybliżyć chwilę otwarcia szpitalu homeopatycznego, co było i jest celem założenia Tow. Zw. Homeopatji. Niestety! pomimo wysiłków naszych z zebranej już sumy na ten cel wzniosły społeczny nie możemy nic zrobić, albo bardzo mało, bowiem potrzebne są miljony, a tych bez ofiar publicznych i subsydjów państwowo-komunalnych nie osiągniemy. Miejmy jednak nadzieję, że kiedyś, jak lata kryzysowe przeminą, a powiększy się zastęp lekarzy homeopatów, a z tem szeroki ogół zwolenników i pacjentów, — kiedy uświadomione będzie całe społeczeństwo o naszej metodzie homeopatycznej i owocnej naszej pracy na polu lecznictwa, wtedy cel, do którego z zaparciem się dążymy, osiągniemy w całej pełni. Wielką pomocą w pracy aptecznej przez równie bardzo duży okres czasu, bo przeszło 34 lat, był i jest do tej pory magister *Władysław Łempicki,* urodzony w r. 1873-im. Uniwersytet ukończył w Moskwie w r. 1900 i już w następnym 1901-ym roku wstąpił do apteki naszego Towarzystwa. Obaj obdarzeni ujmującym spokojem, uprzejmością i wysokim poczuciem odpowiedzialności w wykonywaniu swych wiązków wobec publiczności i lekarzy ordynujących. zyskali sobie wielkie uznanie i wdzięczność całego naszego Towarzystwa. Nie mogę nie wspomnieć na tem miejscu o młodych pracownikach, wstępujących w ich ślady. a mianowicie o *mag. Janie Pulińskim* i zarządzającym Apteką Centralną *mag. Klubińskim* i współpracowniku tejże apteki *mag. Zawadzkim*, którzy również

nie szczędzą swych sił i pracy, aby zadowolnić ogół pacjentów i zasłużyć na uznanie tak z ich strony, jakoteż ze strony lekarzy, ordynatorów lecznic homeopatycznych.

Już powyżej wspomniałem, że z założeniem Towarzystwa Zwol. Homeopatji wiąże się ściśle rozwój homeopatji w Polsce.

Pierwsze lata do zgonu Dra J. Drzewieckiego pod względem rozwoju homeopatji były szczęśliwe: było 3-ch lekarzy praktykujących podług metody Hahnemana — Dr. J. Drzewiecki, Dr. W. Puciejewski i piszący te słowa. Wydawany był przez Tow. Zwol. Hom. i redagowany przez Dra J. Drzewieckiego miesięcznik *„Lekarz-Homeopata“* (od 1901 r. do 1907 r.), wyszła w 1904 r., napisana przez Dra J. Drzewieckiego, a wydana nakładem Tow. Zwol. Hom. *„Terapja homeopatyczna“;* zastępy chorych szybko się zwiększyły. Ale kiedy nam ubył założyciel Towarzystwa naszego, który słowem i czynem zdobywał duży rozgłos, sprawa rozwoju Towarzystwa i eo ipso homeopatji zaczęła słabnąć. Zaczął się odczuwać wielki brak lekarzy, ubyło bowiem już dwóch lekarzy: Dr. J. Drzewiecki i Dr. W. Paciejewski. W czasie wojny japońsko-rosyjskiej, a jeszcze gorzej podczas wojny światowej i polsko-bolszewickiej następiło zupełne pogorszenie się rozwoju homeopatji— nawet pewne zahamowanie takowego, piszący te słowa sam jeden musiał udzielać swych porad w domu i w lecznicy homeopatycznej, oraz odbywać wizyty do chorych na mieście, gdyż Dr. Cyrkler Henryk został powołany do wojska — do armji czynnej.

Po wojnie Polsko-Bolszewickiej znów nastąpiło pewne polepszenie się rozwoju homeopatji, na co wpłynęło: uspokojenie umysłów przez uzyskanie niepodległości naszej; lepsze warunki materjalne spowodowały większą frekwencję chorych, ale już do tego samego rozkwitu rozwoju naszej metody, jaki był przed wojną nie doszło. Za to spora liczba lekarzy zaczęła się interesować medycyną homeopatyczną i zapragnęła poświę-

cić się tej gałęzi wiedzy medycznej. W ten sposób za przeciąg czasu od roku 1921 do r. 1932-go zostało przyjętych do Towarzystwa Zwol. Hom. 5 doktorów, którzy po gruntownych studjach, tak teoretycznych, jakoteż praktycznych nad metodą leczniczą homeopatyczną pod kierunkiem starszych lekarzy homeopatów — zostali przyjęci, na ordynatorów lecznicy, utrzymywanej kosztem Towarzystwa od camego założenia takowego. Niestety! w ciągu ostatnich kilku lat 2-ch lekarzy homeopatów wysofało się z praktyki homeopatycznej (Dr. Tr. i Dr. P.), a jeden zmarł (Dr. Buczyński K.). Ostatnie 3 lata t. zw. kryzysowe zahamowały rozwój homeopatji i jednocześnie zpauperyzowały życie lekarzy wogóle, ale i nasze pod tym względem też niemało ucierpiało.

Od roku 1932-go, po 25 latach zawieszenia, zostało wznowione wydawnictwo *„Lekarz-Homeopata"*, jako kwartalnik: na koszt wydawnictwa Towarzystwo nasze przeznaczyło poważną kwotę 2000 zł.

Z chwilą wznowienia kwartalnika „Lekarz-Homeopata" dla Towarzystwa naszego i dla rozwoju homeopatji nastała nowa era. Takie poważne wydawnictwo postawiło Towarzystwo nasze w rzędzie Towarzystw naukowych, a dla rozwoju homeopatji posłużyło wybitnym środkiem propagandowym; publiczność i członkowie Tow. Zwol. Homeopatji, którzy otrzymują kwartalnik bezpłatnie, chętnie czytają i nawet niecierpliwie wyczekują ukazania się każdego zeszytu. Z tych bowiem zeszytów „Lekarz - Homeopata" dowiadują się czytelnicy, że homeopatja jest poważną nauką, która istnieje, rozwija się i rozpowszechnia jak świat szeroki — od 130 lat. — niema zakątka na kuli ziemskiej, gdzieby jej niebyło. Z artykułów drukowanych w „Lekarzu Homeopacie" i utrzymanych na poziomie naukowym, a jednak zrozumiałym dla wszystkich, znaleźć można dowody i objaśnienia nie tylko zasad i podstaw homeopatji, ale i praktyczne zastosowanie takowych w leczeniu środkami homeopatycznemi. Słowem brak ta-

kiego wydawnictwa, który się dawał odczuwać i pacjentom i lekarzom dotkliwie, został zażegnany, przez co na tem zyskał rozwój Towarzystwa naszego, a jednak więcej rozwój naszej homeopatji polskiej.

W ostatnich latach (4—5 lat temu) kiedy, zdaje się, spokojnego rozwoju homeopatji nic nie powinno było zamącić, wydarzył się jednak doniosły da homeopatji przypadek pochodzący ze sfer miarodajnych, a mianowicie: od ówczesnej Generalnej Dyrekcji Zdrowia, która powiadomiła nasze Towarzystwo, że z powodu mającej się ukazać nowej ustawy aptecznej, apteki homeopatyczne podlegają zamknięciu, a raczej przekształceniu w ciągu 2-ch lat na apteki allopatyczne z pozwoleniem na urządzenie oddziału homeopatycznego na tyłach apteki normalnej. To mające nastąpić zarządzenie głęboko wstrząsnęło naszem Towarzystwem i wszystkiemi zwolennikami metody homeopatycznej. Posypały się dziesiątki podpisów w odpowiednich ku temu księgach, złożonych na ten cel w aptekach homeopatycznych; Towarzystwo Zwol. Homeopatji wystąpiło z gorącym protestem do władz, w którym wykazano znakomity rozwój homeopatji w Europie i Ameryce, liczne uniwersytety i szkoły homeopatyczne, szpitale i kliniki, dziesiątki tysięcy lekarzy i miljony zwolenników homeopatji. W wyniku usilnych starań naszego Towarzystwa Zwol. Hom., Generalna Dyrekcja Zdrowia zadecydowała odroczenie tego projektu na lat 5. Do tej pory mamy ciszę i spokój, ale projekt, na razie odroczony, każdej chwili, odżyć może na nowo, i grozi nam jak miecz Damoklesa nowem swem ostrzem skierowanem w naszą stronę i w Homeopatję, podrywając jej, istnienie i tamując jej rozwój. Obok tego bardzo ważnego incydentu, są jeszcze drobniejsze szpilki, kierowane również w stronę homeopatji i tym razem w lekarzy-homeopatów, tamując ich swobodę w osiedlaniu się, a nawet w wywieszaniu tabliczek i znaków na bramie i na drzwiach do mieszkania z napisem: „lekarz homeopata“, oraz umieszczania ogłoszenia w pis-

mach miejscowych z tym samym nadpisem. Takie małostkowe utrudniania ze strony Władz administracyjnych i ze strony Izb lekarskich stanowią smutny objaw nietolerancji i malują niesamowitą sytuację naszą w społeczeństwie i wśród kolegów lekarzy, którą należałoby uregulować raz na zawsze—dotąd bowiem nie mamy właściwych jasno wyłożonych uprawnień do swobody, poruszania się ze swoją ideą i ze swą pracą: nie mówiąc już o tem, że każdy homeopata jest odsunięty od wszelkich posad państwowych i komunalnych, choćby najskromniejszych, dla tego tylko, że jest homeopatą.

Zdawałoby się, że w niepodległej Polsce, która nieprawości wycierpiała od dawnych zaborców, takie horendalne warunki dla lekarzy istnieć by dla lekarzy nie powinny, a jednak te ograniczenia i trudności miały miały miejsce w roku zeszłym w Krynicy i Bydgoszczy.

Te ostre niczem nieuzasadnione zarządzenia wobec lekarzy homeopatów tem bardziej dla nas tu przykre, że w ościennem Państwie Niemieckiem — homeopatja cieszy się zupełnem uznaniem i pełną swobodą, czego dowodem są: utworzenie katedry homeopatji od 5 lat przy Uniwersytecie w Berlinie, utworzenie Polikliniki Uniwersyteckiej tamże, wielką ilość lekarzy — homeopatów przeszło tysiąc nie wyłączając wielu profesorów Uniwersytetu (prof. A. Bier, prof. Hugo Schultz i inni), pracujących z wielką korzyścią dla homeopatji i nie zapierających się jej, a więc zupełnie jawnie i otwarcie i nareszcie — rozporządzenie pruskiego Ministra Spraw Wewnętrznych, obowiązujące wszystkie apteki w Państwie Niemieckiem do posiadania lekarstw homeopatycznych i wydawania ich podług recept lekarzy homeopatów oraz utrzymywania personelu dostatecznie obeznanego praktycznie z przygotowaniem lekarstw podług zasad homeopatji (p. Nr. 4 Kwart. „Lekarz Homeopata" za r. 1934).

Wielką tamę w rozwoju homeopatji stawiają prze-

ważnie lekarze i aptekarze szkoły oficjalnej i bijąca im w takt i podług ich rozkazów prasa stołeczna, która nie tylko, że się odnosi nieżyczliwie do homeopatji, nie chcąc drukować artykułów o homeopatji, albo też za grube pieniądze, ale nawet pozwalają sobie na wypady przeciwko homeopatji, występując z paszkwilami nie licującemi z wszelką etyką moralną (miało to miejsce w ostatnich kilku latach już 2 razy) co najważniejsze, że napaść w prasie bywa tak szybko wymierzona, że nie jesteśmy nawet w możliwościach bronić się, aby ją obalić lub choć osłonić, a to dla tego, że podług nowej ustawy prasowej na odpowiedź przeznaczone są tylko dni 3. W ten sposób zła wola reporterów puszcza cugle w wyrzucaniu swego jadu na homeopatję bezkarnie a my się tylko kurczymy i zżymamy, usta mamy zakneblowane. Dokąd jednak taki stan rzeczy istnieć będzie, trudno przewidzieć, dziwić się tylko trzeba niepomiernie temu, żeby kraj tak kulturalny jak nasza Polska, był tak mało tolerancyjny i tak mało wiedział, albo niechciał wiedzieć, co się dzieje z homeopatją na Zachodzie i jakie tam stanowisko społeczno-lekarskie zajmują homeopaci. Przyznać jednak na tem miescu muszę, że stosunki nasze z allopatami uległy pewnej poprawie, szczególnie u lekarzy młodych. Mam na myśli zwracanie się do mnie *Bibljoteki „Centrum Wyszkolenia Wojskowego i Redakcji Biuletynu Medycznego“*, które zażądały odemnie przysłania im mojej pracy ostatniej pod tyt. *Uleczalność nowotworów* oraz przysłania następnych moich prac w razie ukazania się takowych; celem umieszczenia ich w swoich wykazach nowości medycznych narówni z innemi pracami lekarzy allopatów. To już jest bardzo wiele i duży krok naprzód z ich strony! Aby tylko tak poszło dalej w kierunku dla homeopatji przychylnym, a zbliżenie dwóch wrogich sobie obozów, tak potrzebne dla obu stron, jest możliwe i stanowi tylko kwestją czasu!

Równie z wielkiem uznaniem należy się wspomnieć, że Redakcja „Przeglądu Dentystycznego“ w osobie

p. Dr. Med. Leopolda Brennejzena, celem zapoznania swoich członków i czytelników z doktryną homeopatyczną zwróciła się do mnie i do Dr. Dent. A. Bliklego z życzeniem pomieszczenia w swem piśmie odpowiednich artykułów, wyświetlających zasady homeopatji i praktyczne jej znaczenie w Terapji nowoczesnej. Jednocześnie należy zaznaczyć, że p. Dr. Med. Leopold Brennejzen jest wielkim zwolennikiem i propagatorem metody Hahnemana i już sam w ostatnim zeszycie Nr 4 „Przeglądu Dentystycznego“ za m. Kwiecień zreferował artykuł Dr. Med. Reinharda Planer‘a (Berlin): 1). Homeopatja a Dentystyka i 2). Sublimat *(Merc. corrosiv)* w dawkach minimalnych, jako środek przeciw bólowy i przeciw zapalny w Dentystyce. — Ze swojemi własnemi dopiskami i objaśnieniami.

Tak więc powoli i my odczuwamy konieczność wzajemnego — poznania się i podania sobie ręki, aby jak najpełniej i najskuteczniej ratować ludzkość w jej cierpieniach. Na tem miejscu zaznaczyć należy, że i prasa lekarska zaczyna umieszczać prace lekarzy homeopatów w sprawie homeopatji na łamach swoich pism. Tak zrobiła Redakcja miesięcznika wydawanego przez Dr. Medycyny Kazimierza Brossa, pod tyt. „Medycyna Praktyczna“ w Poznaniu, która umieściła artykuł Dr. Med. Marjana Kalinowskiego z Krynicy — *Homeopata czy Lekarz Homeopata.* Oby inne pisma medyczne wstąpiły w ślady Redakcji *„Medycyny Praktycznej“*, a wtedy nasze zbliżenie byłoby znacznie ułatwione na korzyść obu stron.

Ale niestety! u nas są tylko zwiastuny zbliżającej się wiosny pojednania, kiedy zagranicą już dawno obie medycyny nieraz podają sobie ręce, ku niesieniu pomocy w całej pełni bliźniemu, aby nie mieć na sumieniu żadnych wyrzutów, że się w tym ratunku cośkolwiek zaniedbało. Niemogę na tym miejscu pominąć i nie wyrazić wielkiej wdzięczności i wysokiego uznania w imieniu mojem i całej Homeopatji (ewent. Towarz. Zw. Homeopatji b. Naczelnemu Redaktorowi Czasopisma ABC

p. Stanisławowi Strzeteiskiemu za umieszczanie na łamach swego Pisma Wielkiego *Wywiadu* mego o *„Homeopatji“* w Nr. 239 „ABC“ z dnia 29 sierpnia 1933 r. traktującego o zasadach homeopatji i prostującego błędy w pojmowaniu takowej ukazujące się nieraz w prasie i w sądach zwykłych nawet ludzi inteligentnych. — Wywiad ten w ogromnej ilości był rozchwytany i wiele się przyczynił do rozpoznawania i uświadomienia swych czytelników, że homeopatja jest nauką i metodą leczniczą poważną. Następnie wysoce jestem wdzięczny p. Redaktorowi, że się nie obawiał stanąć oko w oko z niechętną grupą lekarzy współpracowników pisma i nie pozwolił na żadne wrogie ich wystąpienia celem umniejszenia walorów naszej metody homeopatycznej. Gdybyśmy jeszcze więcej pozyskali takich przychylnych, kulturalnych i postępowych redaktorów pism codziennych, nie byłoby tak źle z naszą propagandą, i ogół społeczeństwa, zwykle źle poinformowano co do istoty homeopatji przez żywioły w tem zainteresowane i wrogie, nie odnosiłby się tak nieufnie i krytycznie do homeopatów i nawet do samej idei, — wtedy rozwój i rozkwit doktryny nie doznałby tylu niezasłużonych zarzutów złośliwych, i insynuacyj na jakie sobie pozwolili ludzie zdaje się nawet inteligentni, z wyższem wykształceniem, ale wysoce niesprawiedliwi w swych powierzchownych sądach o homeopatji.

Opisawszy pokrótce dzieje Towarzystwa Zwolenników Homeopatji oraz rozwój homeopatji w Polsce wogóle i w Warszawie w szczególności od chwili założenia Towarzystwa po dzień dzisiejszy,—jeśli taki dokument, historyczny przytoczyłem powyżej skład I-go Zarządu powstałego w 1892 roku Tow. Zw. Homeopatji, to dla pewnej ścisłości należy również wymienić skład ogólnego Zarządu naszego Tow. Zw. Homeopatji który przedstawia się jak następuje:

Prezes Zarządu: Dr Władysław Hnatkiewicz, *V.-prezes* Dr. Henryk Cyrkler, *Skarbnik* Mgtr. A. Zdziarski, *Sekretarz* Dr. Kazimierz Gotlib.

Członkowie Zarządu: Dr. Lucjan Dobrowolski, lek. Dent. Stanisław Blikle.

Zastępcy: p. Szajewski, p. Krawczunas.

Komisja rewizyjna: Mgst. W. Kwieciński, Mgst. St. Eichler.

Prezesem Walnego Zebrania: lek. dent. St. Blikle, *Sekretarzem* — Mgst. A. Zdziarski.

ROZWÓJ HOMEOPATJI W WILEŃSZCZYŹNIE.

W jakim czasie zaczęła się rozpowszechniać Homeopatja w Wilnie, trudno ustalić datę, gdyż o Dr. *Olszewskim* i o Dr. *Wróblewskim*, którzy praktykowali w Wilnie bardzo mało wiemy. Według Dr. Antoniego Kaczkowskiego ze Lwowa, który wspomina o nich w tłumaczeniu swem — dzieła: *Nauka Homeopatji*" Artura Lutzego z roku 1863-go, mogli praktykować Ci dwaj lekarze w okresie przed i po roku 1860-ym tem bardziej że i *Apteka Zejdlera* założona została w Wilnie w roku 1857-ym. Po za tą krótką wzmianką i domysłem naszym, żadnej wiadomości o nich nie posiadamy.

Dopiero z chwilą założenia Towarzystwa Zwolenników Homeopatji w r. 1894-ym przez wielkiego i gorliwego homeopatę Artura Dolińskiego przy współudziale Dr. Mikołaja Aszurkowa, Dr. Ksawerego Pawłowicza i Dr. Konstantego Szwykowskiego — dzieje Homeopatji i jej rozwój stały się pewne i otoczyły się szybko do prawdziwego rozkwitu idei i metody *Hahnemana.* Wiadomo, że na długo przed powstaniem Tow. Zwolenników Homeopatji w Wilnie, mniej więcej po roku 1885-ym zacął tam praktykować i rozwinął dużą działalność leczniczą metodą Homeopatyczną, jako bardzo wzięty lekarz i dobry człowiek — *Dr. Frohwem Paweł.* Rok jego urodzenia przypuszczalnie ustalić można na r. 18601y, gdyż Uniwersyte Warszawski ukończył w r. 1885-ym razem ze mną (byliśmy bowiem kolegami kursowymi) i właśnie po otrzymaniu dyplomu osiadł w Wilnie i tam z wielką korzyścią dla rozwoju Homeo-

patji pracował aż do Wojny Światowej. W czasie wojny, nie wiadomo tylko w jakim czasie, ratując pacjentów chorych na tyfus plamisty, sam się zaraził tą straszną chorobą i życie postradał. Co się tyczy osoby *Artura Wolińskiego,* założyciela Towarzystwa Zwolen. Hom. Wileńskiego i Wielkiego pioniera homeopatji, należy zaznaczyć, że urodzony w r. 1831 w Wilnie, całe życie swoje jako wyższy urzędnik górniczy spędził w Petersburgu. W roku 1856-ym zaznajomił się z Homeopatją przez swego przyjaciela generała Buraczkowa, który go namówił, aby zasięgnął porady u lekarza homeopaty.. Skutek nadzwyczajny tak podziałał na niego, że odtąd stał się gorliwym propagatorem leczenia homeopatycznego: bierze czynny udział w rozwoju homeepatji w Petersburskiem Towarzystwie Lekarzy - homeopatów, jako jego członek — i następnie w Tow. Zwol. Homeopatji jako Członek Założyciel i nawet sam układa statut tegoż Towarzystwa.

W roku 1884-ym jako emeryt wraca do rodzinnego Wilna i tu z całem zaparciem oddaje się krzewieniu homeopatji, zakłada najpierw Tow. Zwol. Hom.. Wkrótce, za wyjątkowo korzystną działalność dla homeopatji, zostaje Jego Członkiem honorowym i do końca swego życia piastuje godność Prezesa tegoż Towarzystwa.

Przy Towarzystwie urządza lecznicę za bardzo umiarkowaną opłatą dla przychodzących chorych, którym wydaje lekarstwa ze swej Apteki po cenie bardzo nizkiej.

Ale nietylko przy pomocy tych dobrych uczynków stara się krzewić metodę Hahnemana w jak najszerszych warstwach społeczeństwa, jeszcze musi mu czas wystarczyć na pisanie popularnych broszur o homeopatji i artykułów w miesięczniku: *„Homeopaticzeskij Wiestnik“* (Goniec homeopatyczny). W r. 1884-ym wydał broszurę 1). *„Wodowstręt“* i jego leczenie środkami homeopatycznemi„

2). W roku 1908-ym *„O Chorobach Starości“*, a niezadługo przed śmiercią:

3) *„Homeopatja w liczbach“*.

W jego osobie Wileńskie Tow. Zw. Homeopatji oraz wielka rzesza ubogich pacjentów straciły wielkiego pracownika duchowego, a ubodzy chorzy — Wielkiego dobroczyńcę swego.

Drugim równie Wielkim krzewicielem metody Hahnemana w Wileńszczyyźnie i w sąsiedniej Mińszczyźnie był Dr. *Ksawery Pawłowicz*. Urodzony w Guberni Mohyłowskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Wiaźmie (Rosja), uniwersytet ukończył w Moskwie w r. 1885 (a więc przypuszczalnie urodził się w r. 1860-ym. Przez 3 lata był lekarzem Ziemskim w Gubernji Smoleńskiej, a stąd przeniósł się do miasteczka Smorgoni, jako lekarz wolnopraktykujący. Tu poznał się z Dr. Szwykowskim — homeopatą i za jego namową i pod jego kierunkiem zapoznał się gruntownie z leczeniem homeopatycznem. Podczas tej pracy nad zasadami homeopatji zdarzył się Dr. Pawłowiczowi ciężki przypadek wrzodu w gardle— u włościanina, który był już u kilku lekarzy, — a, że każdy mu radził oparacje w gardle, przyszedł jeszcze do Dr. P. prosić o jego radę.

Za namową Dr. Szwykowskiego zgodził się Dr. P. spróbować na tym chorym leczenia homeopatycznego, tembardziej, że wskutek silnego osłabienia nie mógł się na operację odważyć. Leczenie homeopatyczne wypadło nader korzystnie dla chorego, który w ciągu tygodnia zupełnie wyzdrowiał. Ten przypadek ostatecznie zadecydował o porzuceniu raz na zawsze allopatji, przekonał go bowiem o przewadze homeopatji nad allopatją. Od tej pory Dr. P. w całości poświęcił się wyłącznie praktyce homeopatycznej.

W 1890-ym roku Dr. P. zamieszkał w Wilnie i w ciągu 12 lat swą niezmordowaną pracą zjednał sobie ogromne koło zwolenników. Dla szerszej działalności z wielką energją stara się i w sąsiedniej Mińszczyźnie zapoznać ludność z homeopatją i dla tego urządza w

Mińsku t. zw. *litewską lecznicę* dla przychodzących chorych: wyznacza przyjęcia 3 razy w tygodniu i wreszcie w miarę rozwoju homeopatji otwiera tam własną Aptekę. Ale nadwątlone szaloną pracą zdrowie, choć od roku 1902 zamieszkał w Mińsku, nie mogło wytrzymać tak dużego wysiłku i zaledwie po 12 latach owocnej pracy na polu homeopatji ,mając zaledwie 46 lat, rozstał się ze światem ku ogólnemu żalowi swoich pacjentów, a dla homeopatji i osieroconej Mińszczyzny ku wielkiej i niepowetowanej stracie.

Trzecim pionierem w rozwoju homeopatji w Wileńszczyźnie był *Dr. Konstanty Szwykowski,* współzałożyciel Wileńskiego Tow. Zwol. Homeopatji. O nim mamy bardzo skąpe wiadomości biograficzne: wiemy tylko, że praktykował w swoim majątku *Bennica* w pow. Oszmiańskim Ziemi Wileńskiej z wielkim powodzeniem i korzyścią dla homeopatów i miejscowej ludności, uciekającej się do niego w swych cierpieniach. Zmarł 28 grudnia 1897, mając lat 68, a więc urodził się przypuszczalnie około 1829 roku. Następnie czas pewien praktykował w Wilnie do wybuchu wojny światowej i w r. 1919 po wojnie.

Dr. Mikołaj Dankiel — o nim nic powiedzieć nie możemy z braku wszelkich danych biograficznych.

W roku 1928-ym oraz w latach: 1930 — 1931 r. włącznie w Wilnie praktykował: *Dr. Jan Traczyński.* Urodzony w r. 1896-ym w Petersburgu. Dyplom bolszewicki nostryfikował i otrzymał w Warszawskim — w r. 1921-ym. Posiadał gruntowną wiedzę tak teoretyczną jak i praktyczną z dziedziny homeopatji w Warszawie, gdzie pierwotnie rozpoczął praktykę i w przerwach kontynuował takową — dał się poznać jako bardzo zdolny lekarz praktyk, który gruntownie przyswoił sobie zasady homeopatji i z wielką korzyścią pracował dla dobra swoich pacjentów. Po jego wyjeździe w Wilna w ostatnich latach wycofał się z praktyki zupełnie.

Otwarcie dwóch aptek w Wilnie, prow. Marji Niemięłowskiej i prow. F. Gołońskiego wysoce wpłynęło

na rozkwit Homeopatji, które niestety, przez zgon Doktorów homeopatów zasilających swojemi receptami, pochyliły się ku upadkowi, — a z niemi i rozwój homeopatji został zahamowany. Jednak jest nadzieja, że w przyszłości, wobec tego że homeopatja w Wileńszczyźnie zapuściła głębokie korzenie, i że brak lekarzy wpłynął niekorzystnie, na jej rozwój. i tam metoda Hahnemana rozwinąć się może i powinna, ale bez lekarzy i pracy ofiarnej sprawa rozwoju homeopatji nadługo odwlec się może.

Oto takie są dzieje Tow. Zwol. Homeopatji, oraz rozwój metody Hahnemana w Wilnie i w Wileńszczyźnie. Co się tyczy rozwoju homeopatji w sąsiednich z Wilnem ziemiach — w Kowieńszczyźnie dawniejszej w latach przed i po roku 1860, kiedy to, według Ant. Kaczkowskiego praktykowali Dr. Jawłowski Ryszard w Szawlach, Gubernji Kowieńskiej oraz znakomici praktycy — homeopaci, też o tem pisałem w arkuszu IV-ym str. 2 powyżej!.

Ponieważ rozwój aptekarstwa na rozwój homeotji ma wielki wpływ i duże znaczenie, chciałbym zaznaczyć, że w Wilnie założona została Apteka homeopatyczna w r. 1898-ym przez Wileńskie Tow. Zwol. Homeopatji. Zarządzającym tą apteką został prowizor F. Gołoński; urodzony w r. 1872-im,. Dyplom otrzymał w 1896-ym r. w Uniwersytecie Charkowskim. Poświęcił się pracy w zakresie homeopatji głównie z chwilą powstania Apteki homeopatycznej Towarzystwa Zwol. Homeopatji w Warszawie, gdzie pracował z ówczesnym Zarządzającym prowizorem Stanisławem Radziejewskim i Stefanem Marynowskim. Następnie pracował w Aptece homeopatycznej w Charkawie, a od roku 1896 — do 1898 w Petersburgu w Aptece homeopat. Lekarzy Homeopatów. W roku 1898-ym, jak wspomniałem wyżej został przez Wileńskie Tow. Zwol. Hom. zaproszony do urządzenia Apteki homeopatycznej w Wilnie i do objęcia Zarządu nad takową. Po zlikwidowaniu się Wileńskiego Tow. Zwol. Hom. spowodu Wojny

Światowej, aptekę powyższą nabył na własność. Lekarzami Lecznicy homeopatycznej przy aptecę do wojny byli Dr. Ksawery Pawłowicz, Dr. Paweł Frohwein, Dr. Władysław Piotrowski i Dr. Mikołaj Dankiel.

W przerwie pomiędzy rokiem 1916-ym — do roku 1932-go lekarzy stałych niebyło. Obecnie praktykuje 2-ch lekarzy: Dr. S. Fedosewicz i Dr. J. Gołoński. 2-ga apteka prowizorowej Marji Niemiętowskiej w Wilnie została kupiona w r. 1914-ym 29 stycznia od Anzelmy Tarulewiczowej. Założycielem zaś tej apteki był Ludwik Zejdler w r. 1857-ym data autentyczna, posiadam przysłany mi przez prow. M. N. czysty blankiet rachunkowy z datą założenia apteki. — Jako dokument historyczny treść przytaczam w języku rosyjskim:

„Homeopaticzeskaja apteka L. Zejdlera w Wilnie Błachowieszczeńskaja ulica d. Kapłana, bywszyj Raduszkiewicza. Uczreżdniena 1857 goda“ .Wypisuję ten dokument, aby wykazać, że apteka Zajdlera jest pierwszą i najstarszą apteką homeopatyczną w Polsce, co dowodzi jak wspaniały był rozwój homeopatji w Wilnie i w okolicach sąsiednich po za Wilnem. Oprócz powyższych wiadomości apteka prowizorowej Marji Niemętkowskiej przysłała mi listę lekarzy praktykujących homeopatję w Wilnie, a wyjęta z ksiąg recepturowych począwszy od roku 1919-go. Listę ową na tem miejscu przytaczam jako dokument ważny, świadczy bądź co bądź o zainteresowaniu się lekarzy Wileńskich metodą homeopatyczną, gdyż nie sądzę aby większa część tam wymienionych lekarzy praktykowała stale tę metodę naszą — uważam, że ta część lekarzy stosowała środki homeopatyczne dorywczo, w odpowiednich przypadkach, gdyż o nich jako prawdziwych homeopatach nigdy nie słyszałem.

Oto lista wyżej wzmiankowanych:

1919 r. Drzy. Frohwein, Pawłowicz, i Dankiel

1920 r. Drzy. Frohwein i Czarkowski.

1924 r. Dr. Müller.

1925 r. Drzy. Gerszun, Keningsberg, Globus i Kapłan

1928 r. Drzy. Traczyński, Jabłonowski, Lerande, Kapłan, Blumowicz.

1929 r. Drzy. Kapłan, Keningsberg, Perlman, Slobny, Blumowicz.

1930 r. Dr Traczyński.

1931 r. Dr. Traczyński.

1932 r. Dr. Perlman i Dr. Ajzykow.

1933 r. Drzy. Erdman, Fridman i Perlman.

1934 r. Drzy. Perlman, Messel, Liba — obecnie praktykujący.

Następnie przechodzę do opisania rozwoju homeopatji, t. zw. *regjonalnego,* t. j. poza Warszawą i Wilnem i do wyliczenia wszystkich lekarzy-homeopatów, praktykujących w tych miejscowościach, gdzie się według otrzymanych wiadomości znajdują, — przyczem nadmienić muszę, że lista niniejsza nie może być dokładną, wobec bardzo skąpych wiadomości jakie zdobyć mogłem. Zaczynam od Łodzi. *W Łodzi* koło roku 1893 praktykowali lekarze homeopaci.

Dr. Sief, mniej więcej lat 40 temu spotykałem to nazwisko w rosyjskiem miesięczniku „Wracz homeopat" jego artykuły przeważnie przypadki kazuistyczne.

Następnie *Dr. Wildaner.* Obaj leczyli metodą homeopatyczną jeszcze przed założeniem Apteki Homeopatycznej p. Pogonowskiego, która powstała mniej więcej 30 lat temu, po roku 1900-ym, żadnych dat, ani danych biograficznych od właściciela apteki nie otrzymałem, nie mówiąc już o danych biograficznych tyczących się lekarzy praktykujących, — pomimo pisanych 2-ch listów przezemnie i przez aptekę, Nowy Świat 16, na które odpowiedzi do tej pory nie otrzymałem!)

Obecnie według zebranych danych praktykują w *Łodzi* lekarze homeopaci:

Dr. Rostkowski Czesław, urodzony w. r. 1898-ym dyplom otrzymał w r. 1926-ym.

i *Dr. Alaszejew Leon,* urodzony w r. 1889, dyplom otrzymał w r. 1913-ym.

W Katowicach:

Dr. Herwich Józef, urodz. w r. 1899. Ukończył uniwersytet w Poznaniu. Dyplom otrzymał w r. 1926-ym. Praktykował w Poznaniu i Częstochowie.

W Bydgoszczy:

Dr. Jedlicki Stanisław, urodzony w r. 1904-ym. Dyplom otrzymał w r. 1931-ym.

W *Międzychowie:* Dr. Bajer.

W *Poznaniu:* Dr. Bernacki i Łaszewski.

Prócz powyższych lekarzy, praktykował z powodzeniem, praktyk: *Adam Czerbak-Arski*. Wydawał w roku 1929-ym *„Co to jest homeopata"*, Poznań.

W *Muranowy Gościniec: Dr. Spornberger.*

W *Jarosławiu:* Dr. Zys.

W *Nisku:* Dr. Jaworowski.

W *Gostyniu:* Dr. Bartlitz Jan.

W *Szczyt-Topolnicy:* Dr. Silber.

W *Krakowie:* Dr. Poklikowski.

W *Krynicy:* Dr. Kalinowski Marjan, urodzony w r. 1898-ym, otrzymał dyplom w r. 1928-ym. Po ukończeniu uniwersytetu w Poznaniu i po odbyciu gruntownych studjów na uniwersytecie w Berlinie, gdzie słuchał wykłady prof. Bastaniera, homeopaty i pracował w Poliklinice Uniwersyteckiej pod kierunkiem Dra med. Domera—i Dr. med. Stiegele w szpitalu homeopatycznym w Stutgardzie w r. 1934-ym,—przed komisją, złożoną z 3-ch znanych D-rów homeopatów, złożył egzamin na tytuł „Lekarza homeopaty" i od roku osiadł w Krynicy. jako lekarz zdrojowy. Napisał: w *„Lekarzu Homeopacie"* w Nr. 4 za rok 1934 *„Szpital homeopatyczny w Sztutgardzie"* i *„Farmakopea homeopatyczna"* oraz w *„Medycynie Praktycznej"*, miesięcznik red. przez Dr. K. Brossa, Poznań: *„Homeopata czy Lekarz homeopata"*. Prócz tego napisał do redakcji *„Nowej Książki"*, wydaw. przez firmę „Trzaska, Ewert i Michalski", ocenę pracy D-ra W. Hnatkiewicza pod tytułem *„Uleczalność nowotworów"*.

Godzi się wspomnieć o lekarzach homeopatach rozproszonych na kresach naszych, w prowincjach zabra-

nych, i w ogromnem Imperjum Rosyjskiem, — do nich należą (podług D-ra Ant. Kaczkowskiego (z r. 1863-go):

Dr. *Czerwiński* — w Hryzowie — lekarz hr. Grocholskiego.

Dr. *Jarusiewicz* — w Starym Konstantynowie.

Dr. *Korycki* w Berdyczowie.

Dr. *Kurycki* w Dźwińsku (Inflanty Polskie).

Dr. *Piotrowski Władysław,* s. Karola, praktykował w Wilnie przed wybuchem Wojny Światowej, później w Rostowie n/W., gdzie miał własną aptekę homeopatyczną, a w roku 1914-ym w Nachiczewaniu na Kaukazie.

Dr. *Łukowski Juljan,* początkowo praktykował na Syberji, później osiadł w *Dźwińsku* (Dynaburg); miał tam piękną praktykę homeopatyczną i często swoimi praktycznemi artykułami z dziedziny homeopatji, naprz. leczenie złośliwego karbunkułu, kołtuna, egzemy i t. d. zasilał rosyjskie hom. miesięczniki, jak „Wracz homeopat" i „Wiestnik homeopaticzeskoj mediciny". Rodzony bart jego—Dr. *Łukowski Michał,* mieszkał i praktykował w *Odesie.* Nie mogę przemilczeć o naszym rodaku, znakomitym praktyku homeopacie, zamieszkałym w Petersburgu, niemającym wprawdzie dyplomu lekarskiego. choć był skończonym medykiem, ale wysoce poważanym za jego głęboką erudycję w nauce homeopatycznej wśród lekarzy homeopatów petersburskich. Jest-to *Lucjan Kuczyński,* który obok ogromnej praktyki lekarskiej, przełożył na język polski: *„Poradnik Domowy Homeopatyczny"*, D-ra K. Müllera z ostatniego wydania niemieckiego, opatrzył wstępem i dopełnieniami, Warszawa 1894 r. Wydanie Apteki Centr. Homeop. i Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Taki sam przekład D-ra K. Müllera wydał po rosyjsku, ale bez dopełnień. Prócz tego napisał piękne i wyczerpujące dzieło, str. 661 z kolorowemi rysunkami pod tyt. *„Wenericzeskija boleźni"* (choroby weneryczne), wyd. 1886 r., Petersburg, napisał L. A. Kuczyński (leczenie allo i homeopatyczne).

Zdaje się, że zrobiłem wszystko, aby zebrać możliwie wyczerpująco wszystkich naszych lekarzy homeopatów — rodaków na ziemiach Polski i rozsianych po różnych miejscach ówczesnego Imperjum Rosyjskiego.

A teraz należy się słówko, t. zw. laikom, amatorom leczenia homeopatją, którzy nieraz zdobyli dużą parktykę i zasłużone uznanie za swą działalność, nietylko wśród prostaków, ale nawet inteligentów.

Taka bowiem pomoc lekarska ludzi bez wyrobienia i wykształcenia lekarskiego jest dopuszczalna tylko po wsiach i miasteczkach, gdzie niema lekarzy dyplomowanych, ale w dużych miastach, albo w stolicy państwa, gdzie masa lekarzy siedzi bez pracy, a znachorzy grasują i oszukują ludzi, ofiarowując swą pracę często za wysokie pieniądze, jest rzeczą karygodną i niedopuszczalną, tembardziej, że fuszerują w leczeniu, albo nawet szkodzą dużemi dawkami lekarstw allopatycznych lub też operują niskiemi dylucjami (rozcieńczeniami) homeopatycznemi, naprzykład: zastosowanie Lachesis 3X przez kurfuszera, zamiast 30X (co miało miejsce, tylko apteka nie wydała), może sprowadzić poważne pogorszenie w stanie zdrowia chorego, albo wywołać niepożądaną chorobę, jak cukrzycę.

Niegdyś 40—50 lat temu, kiedy się tylko zaczęła rozwijać metoda homeopatyczna, zapoczątkowana w m. Hrubieszowie, Ziemi Lubelskiej, przez lekarzy homeopatów, tam osiadłych, jak Dr. Stefan Kuczyński, Dr. Tadeusz Wieniawski, Dr. Klemens Bortkowski, następnie Dr. Piramowicz w Biłgoraju, przeszła potem na wieś do obywateli i księży unickich, tam gęsto osiadłych, a od roku 1875-go po przymusowem nawróceniu na prawosławie Rusinów — do księży prawosławnych i tam się u nich zadomowiła.— Ci księża, że wspomnę: Koks, Karolińscy, Łotacki, Mogilnicki, Słabniwicz, Sahajdakowski, Kurczyński, Hopanowicz i wielu innych, ci właśnie księża leczyli swoich parafjan środkami homeopatycznemi, sprowadzając je z Petersburga lub zagranicy, rozwijając w ten sposób wielką pracę samarytań-

ską, naturalnie bezpłatnie. W kuracjach swoich osiągali znakomite rezultaty, co wysoce wpłynęło na rozgłos i rozwój metody Hahnemana w tej połaci kraju naszego.

Na tem miejscu nie mogę pominąć znakomitego praktyka—homeopatę, b. prof. gimnazjum we Lwowie *Emanuela Zahaczewskiego,* który będąc beznadziejnie chory na nerki, serce i wodną puchlinę i wyleczony zupełnie przez znakomitego Dr. Antoniego Kaczkowskiego we Lwowie, po przyjeździe do swego brata księdza unickiego do parafji *Neledew,* pow. Hrubieszowskiego, Ziemi Lubelskiej, po dłuższym wypoczynku, będąc obeznany dokładnie z farmakologją i terapją homeopatyczną, z dzieł D-ra A. Kaczkowskiego, rozpoczął praktykę, probując swych sił na polu lecznictwa. Wkrótce w całej okolicy zasłynął, jako zdolny praktyk, i zyskał tak wielki rozgłos, że przed domem, gdzie mieszkał, stało po kilkanaście furmanek wiejskich z chorymi z dalszych nawet okolic, czekając każdy swej kolejki.

Piszący te słowa sam mógł naocznie się przekonać i stwierdzić te wspaniałe wyniki jego leczenia, gdyż to była jego rodzinna wieś, dokąd często przyjeżdżał w odwiedziny do swych rodziców. Będąc już absolwentem nauk lekarskich i nie mając nic do roboty, tylko odpoczynek, a że zawsze natura wilka ciągnie do lisu, zacząłem z nim pracować, pomagając mu w rozpoznaniu chorób, ułatwiając mu w ten sposób dobieranie odpowiednich lekarstw. Wyniki naszej pracy przeszły wszelkie moje oczekiwania. Chorzy opuszczeni przez znanych tamtejszych lekarzy-allopatów, praktykujących w swym czasie w Hrubieszowie, tu osiągnęli poprawę, a bardzo często zostali zupełnie wyleczeni. Żadnego homeopaty wtedy już tam nie było, choć jak wyżej wspomniałem, miasto Hrubieszów było ulubionem miejscem rozpoczynania w niem praktyki przez lekarzy homeopatów, jakby niejako dla nich oazą, — zapewne dlatego, że okolica nader bogata, żyzna i urodzajna głównie w pszenicę i dlatego, że obywatele tamtejsi już dawno

byli obeznani z homeopatją i ufali jej w swych zachorzeniach.

Ztąd właśnie i ja wyniosłem moje przekonanie o najpiękniejszych wynikach w leczeniu metodą homeopatyczną na zasadzie prostego porównania tych obu metod leczniczych, — tu zostałem utwierdzony w przewadze homeopatji nad allopatją i zachęcony do poświęcenia się wyłącznie tej gałęzi wiedzy, co też uczyniłem z całem przeświadczeniem, że robie dobrze, raz 1-o dlatego, aby wykazać przez całe życie moje, że metoda homeopatyczna działa pewniej i skuteczniej i prowadzi do zupełnego wykazania nietylko w chorobach chronicznych, naturalnie zależnie od cierpienia, ale i w chorobach ostrych jak szkarlatyna, odra i dlatego, czerwonka, cholera i t. d., a 2-o żeby nie zaniedbać żadnej wiedzy i żadnego sposobu leczenia, aby jak najlepiej i najskuteczniej usunąć lub choć łagodzić cierpienia bliźniego.

Rozpisałem tu w tej sprawie tak szeroko, dlatego, że lata, kiedym z moim przyjacielem i nauczycielem Zahaczewskim pracował razem dla dobra chorych, że te lata były w mojem życiu przełomowe i odrazu przesądziły, że muszę bezwarunkowo zostać homeopatą, gdyż tego sumienia za żadną cenę i żadne względy uboczne zaprzedać nie mogę, prawdę bowiem cenię przedewszystkiem i nadewszystko!

Pomimo to, com napisał z wielkim uznaniem o znakomitym i rozumnym praktyku — homeopacie Emmanuelu Zahaczewskim i o wielu innych wspomnianych powyżej, jak księża uniccy i obywatele — Malczewski, Kortyński w Hrubieszowie, obecnie zdanie swoje zmienić muszę na niekorzyść teraźniejszych praktyków-homeopatów, magnatopatów i innych „patów", t. zw. kurfuszerów. Być może — teraz czasy się zmieniły — ludzi też i wszystkich opanował kryzys i chęć zarobku łatwego i nieprzebierania w sposobach zarobkowania, i to właśnie zapewne jest największą przyczyną, że praktycy homeopatyczni i rozmaici zna-

chorzy wyrastają jak grzyby po deszczu. Nasze kresy szczególnie są przepełnione tymi dobroczyńcami ludu cierpiącego, ale i Warszawa sporą ilość ich mieści, w swych murach i to obojga płci!

Niektórzy reklamują się iście po „amerykańsku", nie krępując się żadnemi względami, naprzykł. w ten sposób: „najstarszy, najpierwszy w Polsce i jedyny, nie dość, że czasem raka wylecza, ale i kiłę oraz wszelkie choroby weneryczne, nawet najcięższe wylecza *tylko w 2 tygodnie,* czasem, ale to już rzadziej, w 4 tygodnie,— a jeśliby skutku rzetelnego nie było — to pieniądze pobarne jako honorarjum *zgóry* zwraca się w całości!" Słowem czego się nie robi i czego się nie wypisuje w reklamie dlatego miłego grosza. Ale nieskromne pytanie, po co to robić pod płaszczykiem homeopatji? Tak szargać tę i tak nieraz poniewieraną przez ludzi złośliwych metodę i jeszcze w dodatku w swych pismach wypowiadać ostrą walkę lekarzom - allopatom, na rachunek homeopatji, — bezużyteczną, bezmyślną, żeby jeszcze więcej zaostrzeć ich niechęć do nas i żeby już naprawdę zatykali uszy, aby nie słyszeć słowa „homeopatja"!

Taka niezgrabna walka dla rozwoju homeopatji nie zrobi nic dobrego, a przeciwnie szkodzi jej wszędzie i na każdym kroku.

Jeśli spokojnie, cierpliwie i umiarkowanie nie pokonamy silniejszego od nas 100%-towego wroga, to bezbrzeżną złością tembardziej nie zyskamy. Krótko powiem: takich „znakomitych", choćby bardzo starych praktyków, jako obrońców Homeopatji — nam nie potrzeba, gdyż oni homeopatji nie rozwijają, ale przeciwnie wysoce szkodzą jej: poniżają i hamują jej rozwój,— z tej to racji działalność tych pseudoprzyjaciół homeopatji jest szkodliwą i zasługuje na zupełne potępienie.

A teraz chcę omówić nasz stosunek, t. j. homeopatji i lekarzy homeopatów do istniejącej przeszło 5 lat firmy Dr. Madaus i Co. Mojem zdaniem f. Madaus i Co. ze swoimi środkami leczniczemi ma dla rozwoju homeopatji pewne lecz i sporne zasługi, które dadzą się

stwierdzić i objaśnić działalnością propagandową firmy Dr. Madaus i Co.

Jakkolwiek firma powyższa swoje środki nazywa *„biologicznemi“*, a samą metodę leczniczą — *„metodą biologiczną“*, tem niemniej z uwagi na to, że środki tej firmy składają się prawie wyłącznie ze środków pojedyńczych czysto homeopatycznych, tak z ich samej nazwy, jako-też z formy farmaceutycznej, czyli rozcieńczeń i roztarć homeopatycznych — tylko w mieszankach dowolnych, przeto jabym je nazwał mieszankami homeopatycznemi. W myśl tego objaśnienia wyraz „biologiczny“ służy tylko dla zamaskowania wyrazu „homeopatyczny“, żeby lekarze chcący wypróbować te środki kompleksowe na swych chorych nie zrażać słowem „homeopatja“, żeby na razie zapomnieli, że ten wyraz istnieje, — a że lekarz środków homeopatycznych nie zna i ich działania na organizm też, przeto spokojnie bierze się za doświadczenia próbne na swych chorych. W wyniku tych doświadczeń okazuje się, że środki doświadczalne działają w kierunku dodatnim, przeto lekarz rozgląda się, przypatruje się i odczytuje reklamę, co to za środek, jaki jest jego skład i powoli odczytawszy składniki homeopatyczne, dochodzi do przekonania, że to homeopatja, tylko środek nazywa inaczej. Ten fakt naprowadza go na myśl, że przecież i homeopatja też działa korzystnie i dlatego nastraja się do niej już przychylnie.

W ten sposób powstaje zaciekawienie do tej metody i lekarz swój nastrój dawniejszy dla homeopatji nieprzychylny, albo obojętny, powoli zmienia. Z tego punktu widzenia wnoszę, że D-rzy allopaci do pewnego stopnia wcześniej czy później zmieniwszy swe wrogie przedtem ustosunkowanie się do homeopatji, mogą się zainteresować samą homeopatją i jej twórcą Hahnemanem.

Z tych też właśnie prób doświadczalnych i dodatnich wyników z takowych powstała cała księga przychylnych dla firmy D. Madaus i Co. zaświadczeń i li-

stów — zgórą 6000, które sam naocznie stwierdzić mogłem: przekonały mnie one dostatecznie, że środki „biologiczne“, przysłane lekarzom do wypróbowania na swych chorych są oczywiście, dobre i że w odpowiednich przypadkach na nich w zupełności polegać można. Piszę to dlatego, żeby wykazać powyższem mojem rozumowaniem i wypływającem z niego mojem przekonaniem, że firmie Dr. Madaus i Co. w rozwoju homeopatji w Polsce przypisać należy dużą i nie zaprzeczoną zasługę. Równie na tem miejscu przyznać muszę, że, nie robiąc wielkich doświadczeń ze środkami f. Dr. Madaus i Co. nieraz sam próbowałem — *Essentia aurea*, „złote krople“, Aurocard, Sta Flora w astmie bronch. i w chorobach serca i z wyniku dodatniego byłem zupełnie zadowolony.

To samo słyszałem o środkach f. Dr. Madaus i Co. od moich pacjentów, którym te środki zaordynowano, że działały skutecznie. O to mój pogląd, jaki sobie w ciągu wielu lat wyrobiłem co do środków „biologicznych“ f. Dr. Madaus i Co i który to pogląd na tem miejscu bezstronnie zaznaczyć muszę.

Inna rzecz, że z poglądem teoretycznym na mieszanki przygotowane fabrycznie, mogę się nie zgadzać, gdyż one nie są dobierane według symptomów subjektywnych i objektywnych przy łożu chorego, — ale to nie zmienia mego ogólnego poglądu na te wyroby w sensie parktycznym, gdyż i one mogą czasem być zastosowane, aby chorego ratować, kiedy inne środki dobrze wybrane, zawodzą.

We wszystkich osobistych moich sądach i poglądach zawsze starałem się być objektywnym i sprawiedliwym — każdemu oddawałem to, co mu się należy— suum „cuique“ — przeto spodziewam się, że mogę być usprawiedliwiony nawet przez tych, komu uczyniłem słuszne moje zarzuty!

Na zakończenie mej pracy niniejszej muszę zaznaczyć, że wykonać takową tak, jakby to z punktu widzenia historycznego należało, było mi bardzo ciężko.

a to dlatego, że byłem pozbawiony wszelkich pewnych i poważnych źródeł, zkąd mógłbym czerpać wiadomości o lekarzach homeopatycznych, żyjących i praktykujących metodą Hahnemana w różnych okresach czasu, — o danych biograficznych do nich odnoszących się, jako też do ważnych wydarzeń mających związek z rozwojem homeopatji w Polsce. To, co zebrałem mozolnie— każdemu z historyków późniejszych posłużyć może podstawą do podobnej dalszej pracy — w każdym razie, pomimo pewnych braków i zastrzeżeń, będzie miał o wiele więcej szczegółów, niż ja mogłem zdobyć i niemi rozporządzać. Oddaje czytelnikom tą moją pierwszą wogóle tego rodzaju pracę i proszę o pobłażanie.

Źródła, któremi się posiłkowałem przy pisaniu i układaniu pracy niniejszej są następujące:

1) Roczniki homeopatyczne rosyjskie: *Wracz homeopat*" (Lekarz homeopata) wydawany i redagowany p. *Dra Flamminga*, począwszy od roku 1894-go do roku 1915-go włącznie — Petersburg — -9 roczników.

2) Roczniki homeopatyczne rosyjskie „*Wiestnik homeopaticznoj Mediciny*" (Goniec Medycyny homeopatyczny) wydawany i redagowany przez *Dr. Winkova i Dra Łucenko* od roku 1900-go do roku 1913-go włącznie (Chorol — Charków i Odesa) — 9 roczników.

3) „*Osnowy Homeopatii*" (zasady homeopatji przez *M. A. T.* — część historyczna rozwoju homeopatji w Rosji — streszczenie z działu *Dra Bojanusa: „Istorja Homeopatii w Rossii*".

4) „*Nauka Homeopatji Dra Lutzego Artura*, przekład Antoniego Kaczkowskiego. Wyd. 1863-go r.

Spis lekarzy i praktyków na końcu. *Lwów.*

Prócz tych źródeł, któremi rozporządzałem, dołączyć jeszcze muszę rozmaite wiadomości i notatki, przesłane mi przez apteki homeopatyczne z Wilna p. Marji Niemiętowskiej i p. F. Gołońskiego, p. Franckiej z Warszawy oraz z Łodzi przez aptekę p. I. Prysnowskiego *(b. spóźnione)*, przez Pp. Doktorów i inne osoby, do

których się zwracałem i którym na tem miejscu składam moje najwyższe podziękowanie.

Dr. W. Hnatkiewicz.

9 czerwca 1935 r.

Dodatek:

Po skończeniu mej pracy niniejszej zaszły pewne wydarzenia, które chciałbym na tem miejscu przytoczyć, a mianowicie:

1. Na posiedzeniu Zarządu naszego Towarzystwa Zw. Hom. w dniu 26 na delegata z ramienia Tow. Zwol. Homeopatji na doroczny Kongres Międzynarodowy Ligi Homeopatycznej mający się odbyć przy końcu sierpnia r. b. w Budapeszcie, wybrany został Dr. Med. Marjan Kalinowski, lekarz Zdrojowy w Krynicy.

2. Po zakończeniu Walnego Zebrania Tow. Zw. Hom., które się odbyło w dniu 2-go czerwca b. r. na specjalnem posiedzeniu lekarzy i aptekarzy homeopatów zapadła jednomyślna uchwała utworzenia *Związku lekarzy-homeopatów* z całej Rzeczypospolitej Polskiej, celem współpracy naukowej i wzajemnej obrony interesów zawodowych.

Powstanie *tego* Związku dla rozwoju homeopatji w Polsce będzie miało doniosłe znaczenie.

3. Naskutek listu otrzymanego od p. J. Pogonowskiego z Łodzi w dniu 4-ym czerwca chętnie czynię niniejsze sprostowanie:

1) Rok założenia apteki homeopatycznej w *Łodzi* — 1894-ty.

2) *Dawny* założyciel *(Władysław Grodzki).*

3) *Obecny* właściciel *(Józef Pogonowski).*

4) Lekarze homeopaci: *Dr. Sieff* wyjechał do Ameryki, *Dr. Wildauer* nie żyje, *Dr. Seller* — nie żyje. Obecnie praktykują: Dr. Rostkowski i Dr. Ałaszejew.

12 czerwca 1935 r.

Dr. W. Hnatkiewicz.

Dr. L. Dobrowolski.

KONGRES MIĘDZYNARODOWY MEDYCYNY HOMEOPATYCZNEJ W BUDAPESZCIE

W okresie od 19 do 25 sierpnia 1935 odbędzie się w stolicy Węgier Międzynarodowy kongres Homeopatyczny.

Poniżej podajemy ogólny program kongresu:

Niedziela 18 i poniedziałek 19: Przybycie delegatów. Zapisy w sekretarjacie Kongresu.

Wtorek 20: Dzień święta narodowego Ś-go Stefana. Dzień specjalnie wolny celem umożliwienia kongresistom wzięcia udziału w obchodzie święta.

Środa 21: Pierwszy dzień Kongresu.

Od godz. 9 do południa: Uroczyste i oficjalne otwarcie Kongresu. Mowa powitalna wygłoszona zostanie przez vice-prezydenta Dr. Schimerta i Przewodniczącego Ligi Dr. Assmann'a.

Część naukowa zostanie zainaugurowana przez Dr. Schimerta wygłoszeniem referatu p. t. „Program Homeopatji w czasach obecnych".

Godziny śniadania zostały zarezerwowane na kilka uroczystych przyjęć przez Władze Miejskie i Rząd.

O godz. 16 do 19 dalszy ciąg zebrania naukowego.

Referaty wygłoszą: Dr. Stiegele, Pr. Kötschau, Jousset z Paryża, profesor Bastanier z Berlina, Dr. Royuphan z New-Yorku, Donner z Berlina, Fischer, Profesor Blume, aptekarz Pr. Kiss.

Czwartek 22: od 9 do 12 i $^1/_2$ Zebranie zarezerwowane specjalnie dla spraw dotyczących Ligi.

1. Raport przewodniczącego Ligi.
2. Sprawozdanie Skarbnika.
3. Sprawozdanie Międzynarodowej komisji Leków Homeopatycznych.

4. Sprawozdanie Komisji w związku z klasycznym nauczaniem homeopatji.

5. Sprawozdanie Vice Prezydenta w sprawie rozwoju Homeopatji w krajach sąsiednich.

Od godz. 16 do 19 dalszy ciąg posiedzenia Ligi.

Od 20 m. 30 do 22 godziny: dr. Tischner z Monachjum wygłosi odczyt p. t. „Homeopatja i jej przeciwnicy". Dr. Margittai: „Odkrycia literackie niewydane i spuścizna literacka Prs Haussmanń'a i Bakody'ego" odczyt ten ma szczególny związek ze wspomnieniami historycznemi dotyczącemi rozwoju homeopatji na Węgrzech.

Piątek 23 sierpnia: Dalszy ciąg posiedzenia naukowego.

Od godz. 9 do południa Dr. Pr. Kiss z Budapesztu, złoży szczegółowy raport dotyczący badań anatomiczno-fizjologicznych autonomicznego systemu nerwowego. Odczyn ten będzie ilustrowany zdjęciami kinematograficznemi.

Jednocześnie z tym przewidziany jest specjalny referat podnoszący stan i znaczenie obecne farmakologji doświadczalnej wegetatywnego systemu nerwowego i jego związku z hypotezami biologicznemi homeopatji.

Od godz. 16 do 19 dalszy ciąg zebrania naukowego.

Sobota 24 sierpnia: w wypadku, gdy prace naukowe będą mogły być ukończone zgodnie z podanym powyżej programem, sobota będzie poświęcona na wycieczkę autokarową do jeziora Balaton. W przypadku, gdy program naukowy nie zostanie wyczerpany przed sobotą, wycieczka odbędzie się w niedzielę.

ERRATA

				Wydrukowano:	Powinno być:
Str. 59	wiersz	4	od dołu	Der homeapatische Hausärtet	Der homeopathische Hausarzt
„ 60	„	17	„ „	Rymurkiewicz	Rymarkiewicz
„ 64	„	11	„ „	Dr. Deliński	Dr. Delinikajtys
„ 65	„	6	„ „	niukończone	nieukończone
„ 71	„	11	od góry	ekektycy	eklektycy
„ 71	„	5	od dołu	Farnskiego	Franckiego
„ 73	„	14	„ „	Brazota	Brazola
„ 74	„	4	od góry	1886	1860
„ 74	„	7	od dołu	wiązków	obowiązków
„ 74	„	12	„ „	84 lat	34 lata
„ 75	„	11	od góry	Puciejewski	Paciejewski
„ 77	„	11	od dołu	lat 5	lat 20
„ 81	„	2	„ „	A. Zdziarski	A. Żdżarski
„ 82	„	7	od góry	A. Zdziarski	A. Żdżarski
„ 89	„	12	„ „	Murowany Gościnicc	Goślinie Murowanej
„ 89	„	17	„ „	Dr. Poklikowski	Dr. S. Breyer i Poklikowski
„ 97	„	2	od dołu	Prysnowskiego	Pogonowskiego
„ 100	„	14	„ „	odczyn	odczyt
Okładka druga	„	3	od góry	Ałaszew	Ałaszejew

Adresy lekarzy-homeopatów, którzy nadesłali nam swoje adresy, i są członkami Tow. Zw. Homeop. Rz. P.:

1. *Dr. Ałaszew* przyjmuje w lecznicy przy aptece Homeopatycznej w Łodzi.

2. *Dr. Witold Bernacki* Poznań, Rzeczypospolitej 2, przyjmuje 12—1 i 4—6, prócz sobót popoł.

3. *Dr. Józef Juljan Herwich,* Katowice III Maja 40.

4. *Dr. Stanisław Jedlicki,* Bydgoszcz, Gdańska 63, m. 6.

5. *Dr Marjan Kalinowski,* Krynica. ul. Marsz. Piłsudskiego 420, naprzeciw poczty.

6. *Dr. C. Rostkowski,* Łódź, ul. Pierackiego 16, przyjmuje 3—7, pozatem w aptece homeopatycznej 11 — 1.

W. MERKEL, A. KOWALEWSKI I S-KA, WARSZAWA, CHŁODNA 37. TEL. 669-46.